



CENTRALNY
ORGAN ZNP

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno-oświatowy

POSIEDZENIE PREZYDIUM

ZG ZNP

W dniu 29 czerwca br. odbyło się drugie w obecnej kadencji posiedzenie Prezydium ZG ZNP. Główną treścią obrad była sprawa realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych na VIII Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP.

Obradom przewodniczył prezes ZG ZNP Marian Walczak. W posiedzeniu wzięli również udział: przedstawiciel Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR, tow. Henryk Świątnicki oraz przedstawiciel Ministerstwa Oświaty, dyrektor generalny, Wojciech Pokora.

Na VIII Zjeździe Delegatów ZNP przyjęta została uchwała, która wytyczała podstawowe kierunki działalności ZNP. W uchwale zawarte zostały główne wnioski i postulaty, jakie zgłoszono podczas zjazdu. Niezależnie od tego przed Krajowym Zjazdem, jak również podczas jego obrad, wielu członków i delegatów, a także wiele ognisk, zarządów powiatowych, zarządów okręgowych oraz zarządów sekcji związkowych zgłosiło szereg dodatkowych wniosków, propozycji i postulatów.

Wszystkie te propozycje zostały przez Zarząd Główny ZNP zebrane i usystematyzowane. Jest ich w sumie ponad 200 i dotyczą różnych dziedzin działalności ZNP.

Pierwsza grupa — to 17 wniosków o charakterze ogólnooświatowym. Są wśród nich m. in. wnioski w sprawie ustawowego uregulowania Dnia Nauczyciela, przyznania oddziałom powiatowym uprawnień rad zakładów, wyjednania płatnych urlopów na szkolenia i prace sekcji związkowych, ustalenia kadencji wszystkich ogniw związkowych na 3 lata, ograniczenia sprawozdawczości, przydzielenia członkom ZNP bezpłatnie „Głosu Nauczycielskiego” i inne.

11 wniosków dotyczy spraw o charakterze finansowo-gospodarczym. Zmierzają one do usprawnienia gospodarki finansowej ZNP, stosowania zasad oszczędności, prowadzenia systematycznej kontroli polityki inwestycyjnej oraz informowania ogółu członków o działalności finansowej ZNP.

Najważniejszą grupę stanowią wnioski o charakterze pedagogiczno-społecznym (ogółem 73). Dotyczą one zadań wynikających z reformy szkolnej, systemu kształ-

cenia nauczycieli, studiów zaocznych, pracy ideowo-pedagogicznej ZNP, akcji wydawniczej, pracy społecznej i innych spraw. Bardzo poważną grupę stanowią również wnioski o charakterze ekonomiczno-socjalnym. Dotyczą one takich spraw, jak uposażenie nauczycieli, pracowników administracyjnych i obsługi, wymiar godzin pracy, mieszkania, ochrona zdrowia i wypoczynek, wykorzystanie zagwarantowanych nauczycielom uprawnień, problemów emerytów itp. (ogółem 72 wnioski).

Następna z kolei grupa stanowią wnioski dotyczące szkół wyższych i nauki. Obejmują one zagadnienia związane z podnoszeniem poziomu pracy dydaktycznej i wychowawczej szkół wyższych, realizację uchwały XI Plenum KC PZPR, prac naukowo-badawczych, spraw bytowych pracowników szkolnictwa wyższego oraz zadań Sekcji Nauki (10 wniosków).

Osobna grupa (prawie 30 wniosków) odnosi się do szkolnictwa specjalnego.

Dyskusja nad przedstawionym prezydium zestawem wniosków dotyczyła głównie opracowania planu ich realizacji. W tej sprawie zabierali głos członkowie Sekretariatu, jak również kol. kol.: E. Zachajewicz, K. Stelmach, Cz. Wojtala, E. Mohuczy, W. Krenck oraz H. Świątnicki i W. Pokora.

Podsumowując dyskusję prezes M. Walczak nakreślił dalszy tok pracy nad zebranymi wnioskami i postulatami. Będą one jeszcze przedmiotem szczegółowych prac poszczególnych zespołów w Zarządzie Głównym ZNP. W wyniku tego sporządzonego zostanie plan ich realizacji. Część wniosków musi być zrealizowana przez instancje terenowe ZNP (okręgi, oddziały, ogniska), część przez Zarząd Główny oraz odpowiednie resorty. W planie tym wnioski uszeregowane zostaną według ich ważności i czasu realizacji.

Ogniwa Związku zapoznane zostaną z planem realizacji wniosków na zebraniach organizacyjnych. W prasie związkowej podawane będą informacje o stopniu i zakresie ich załatwiania.

W dalszej części posiedzenia omówiono plan prac związanych z przygotowaniem do tegorocznych obchodów Dnia Nauczyciela oraz sprawy bieżące.

40-LECIE

INSTYTUTU

PEDAGOGIKI

SPECJALNEJ

„Każdy ma prawo do szczęścia i swego miejsca w społeczeństwie” — te słowa, wypowiedziane przez dr Marię Grzegorzewską, witała zwiędzająca „Wystawa 40-lecia Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie”. Bo też idea ta towarzyszyła działalności Instytutu od początku jego istnienia. Praca nad zorganizowaniem warunków wychowania

oraz przygotowania do życia dzieci najbardziej pokrzywdzonych przez los: głuchych, niewidomych, upośledzonych umysłowo, moralnie zagrożonych, kalekich, przewlekłych chorych — oto cel, jaki postawili sobie twórcy tej placówki z dr Marią Grzegorzewską na czele.

Uroczystość otwarcia wystawy — zorganizowanej w ramach obchodów XX-lecia PRL — nastąpiła 3 lipca br. w obecności ministra oświaty Władysława Tułowieckiego, który dokonał przecięcia wstęgi.

Ekspozycja jest bogata i niezmiernie ciekawa. Ilustruje ogromny dorobek Instytutu i szkolnictwa specjalnego, zwłaszcza w okresie powojennym. Mówią o tym plany, tabele, pierwszego ogólnego działu wystawy.

Wystarczy wymienić kilka najbardziej charakterystycznych liczb. Podczas gdy w 1938/39 roku objętych było opieką zakładów specjalnych 12 076 dzieci, to obecnie uczy się w nich i wychowuje 74 634 dzieci. Nastąpił również olbrzymi wzrost

liczby nauczycieli i wychowawców tego typu szkolnictwa. Przed wojną było 640 absolwentów Instytutu Pedagogiki Specjalnej, obecnie wykształcono 2885 nauczycieli i 1322 wychowawców. Przy czym bardzo duża liczba nauczycieli kształci się w Instytucie drogą studiów zaocznych.

Istniejący w ramach Instytutu Ośrodek Metodyczny prowadzi doskonałe nauczanie i kształcenie kadry dla szkolnictwa specjalnego — to tylko jedna dziedzina pracy tej placówki.

Równolegle prowadzona jest intensywna działalność naukowo-badawcza. Na wystawie znajdują się gabloty z licznymi pracami naukowymi, opublikowanymi bądź przygotowywanymi do druku.

Wreszcie trzecia dziedzina działalności Instytutu — to upowszechnianie wiedzy, tzw. służba społeczna prowadzona poprzez takie poradnie, jak psycho-pedagogiczna, profilaktyczna czy ortofoniczna.

Jedną z planów „Instytutu w XX-leciu” ilustruje jego dorobek w poszczególnych latach, pokazuje, jak od 26 studentów i skromnego lokum w Gmachu Zarządu Głównego ZNP w 1945/46 roku — placówka doszła do dzisiejszych osiągnięć.

Oprócz części ogólnej obejrzeć można na wystawie działy poświęcone poszczególnym typom szkół i zakładów: dla dzieci głuchych, niewidomych, moralnie zaniedbanych. Wszystkie bogato ilustrowane zdjęciami, planszami, pomocami naukowymi. W jednym z hallów znajdują się specjalne boksy, w których umieszczono eksponaty obrazujące dorobek poszczególnych zakładów, szkół.

Wystawa zawiera ogromną ilość wykonanych przez dzieci prac z papieru, metalu, drzewa; są ciekawe rzeźby, rysunki, eksponaty z zakresu krawiectwa, haftu, stolarki. Podziw budzi ich wysoki poziom artystyczny i oryginalność ujęcia. Prace te są nie tylko dowodem, iż wśród dzieci niedostosowanych znajdują się bardzo uzdolnione, lecz także pokazują, że przy odpowiedniej opiece wychowawczej i dydaktycznej można te uzdolnienia ujawnić i właściwie ukierunkować.

Trudno jest chociażby pobieżnie zrelacjonować treść tej bogatej — zajmującej kilka pięter gmachu Instytutu — ekspozycji, odwiedzającej historię i dorobek Instytutu oraz szkolnictwa specjalnego na przestrzeni 40 lat. Chodziło nam jedynie o zachęcenie wszystkich interesujących się tymi problemami do zwiedzania wystawy. Naprawdę warto.

Foto Cz. Górski

ROK XLVIII nr 28 (1431)

Warszawa, 12 lipca 1964 roku

Cena 70 gr

ZADANIA IDEOWO-PEDAGOGICZNE ZNP W ŚWIELE UCHWAŁY IV ZJAZDU PZPR

Przyjęta przez IV Zjazd uchwała obejmuje wszystkie dziedziny naszego życia: nakreśla wytyczne rozwoju gospodarczego Polski w latach 1966-70, podaje kierunki rozwojowe oświaty i kultury, podaje zadania partii w dziedzinie rozwoju demokracji socjalistycznej, pracy związków zawodowych i samorządu robotniczego, zadania w dziedzinie kształtowania socjalistycznej świadomości narodu, precyzuje stanowisko partii w sprawach sytuacji międzynarodowej, jednoci rewolucyjnego ruchu robotniczego i polityki zagranicznej Polski.

Główną treść uchwały stanowią wytyczne w sprawie rozwoju gospodarki narodowej. Ta dziedzina życia naszego społeczeństwa stanowi dziś główny front działania partii, narodu. W ostatecznym bowiem rachunku rozwój ekonomii określa polityczną świadomość społeczeństwa, decyduje o naszej pozycji w świecie, stanowi wreszcie podstawę rozwiązywania węzłowych problemów społecznych. Warto zapamiętać niektóre liczby obrazujące rozwój podstawowych działów naszej gospodarki w następnym 5-leciu. W latach 1966-70 nastąpi:

- wzrost produkcji globalnej przemysłu o 45-47 proc.;

- wzrost produkcji w rolnictwie o 14-15 proc.;

- wzrost produkcji aparatury kontrolno-pomiarowej i środków automatyzacji 2,5 raza, sprzętu elektronicznego 2 razy, obrabiarek zespolowych oraz wysokiej jakości 2,5 raza itd.;

- zakłada się dwukrotny wzrost produkcji przemysłu chemicznego, przy czym trzykrotny wzrost nawozów sztucznych oraz 3,5-krotny wzrost tworzyw sztucznych;

- trzykrotny wzrost wydobycia ropy naftowej i 2,5 raza węgla brunatnego;
- nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej będą o 36-38 proc. większe niż w bieżącym planie pięcioletnim;
- wzrost dochodu narodowego do poziomu planuje się w granicach 30 proc.

Dalszy rozwój bazy ekonomicznej naszego społeczeństwa w olbrzymiej mierze zagwarantuje możliwość zatrudnienia półtora miliona młodzi, a więc liczby wyższe niż nowo zatrudnionych w ostatnich ośmiu latach. Co to będzie za młódzież? W referacie zjazdowym towarzyszył Władysław Gomułka podał: przeszło 100 tys. absolwentów wyższych szkół, ponad 40 tys. absolwentów średnich szkół technicznych, około 940 tys. absolwentów wieczorowych szkół zawodowych. Fakt ten towarzyszył Władysław Gomułka tak charakterystyczny: „to bezcenny wprost kapitał kraju. Nigdy jeszcze nie stawały u nas do pracy tak liczne następstwa młodych ludzi, posiadających wstępne przygotowanie do pracy zawodowej”.

I jeszcze na jeden istotny fakt charakterystyczny następna pięciolatka warto zwrócić uwagę. Towarzysz Władysław Gomułka w przemówieniu końcowym podkreślił, że nowa pięciolatka będzie pierwszym planem 5-letnim młodego pokolenia Polski Ludowej.

Wypracowany w toku przedzjazdowej dyskusji i na samym zjeździe program partii stanowi ramowy, kierunkowy plan działania całego społeczeństwa, program nakreślony przez partię pozwala spojrzeć na całokształt naszego życia i jego dalszy rozwój, ale jednocześnie zakłada konieczność spojrzenia na miejsce i rolę każdego zakładu, wsi, instytucji, organizacji, każdego człowieka, w ogólnym dziele budownictwa socjalistycznego.

ROZWÓJ EKONOMICZNY KRAJU A SPRAWY OŚWIATY

W dyskusji przedzjazdowej, w obradach zjazdu oraz w przyjętej uchwale wiele miejsca zajmują sprawy oświaty i wychowania młodego pokolenia.

Znaczenie szkolnictwa, oświaty i nauki rośnie wraz z postępem w dziedzinie socjalistycznej przebudowy społeczeństwa i socjalistycznej ekonomii. Szerokie zastosowanie osiągnięć naukowo-technicznych w produkcji wymaga od pracownika opanowania nowoczesnych narzędzi i procesów technologicznych, a więc wiedzy i kultury technicznej. Taką wiedzę może i powinna dawać szkoła, zwłaszcza zawodowa i wyższa. Doceniając ścisłą zależność między rozwojem ekonomicznym kraju, między efektywnością produkcji a poziomem wykształcenia i świadomości człowieka partia nasza w okresie od III do IV Zjazdu kilkakrotnie podejmowała zagadnienia kształcenia i wychowania.

Tow. Gomułka w referacie na IV Zjeździe stwierdził między innymi, że „na wzrost gospodarczy i pomyślny rozwój wszystkich dziedzin życia społecznego w wielkim stopniu wpływa podnoszenie poziomu oświaty, rozwijanie nauki i kultury”. To słuszne stanowisko potwierdzają badania nad wpływem wykształcenia pracowników na efektywność produkcji. Badania te pozwalają coraz precyzyjniej odpowiadać na pytanie: o ile wzrasta wydajność pracy dzięki wykształceniu i z jaką nadwyżką zwracają się wydatki poniesione na oświatę? Badania te wy-

kazują, że jeden rok nauki pracownika zatrudnionego w przemyśle powoduje dwuprocentowy wzrost wydajności pracy (w przemyśle metalowym — 1,7 proc., w przemyśle poligraficznym 2,34 proc.). Równocześnie jedna złotówka wydatkowana na kształcenie kadry podnosi dochód narodowy o 5 zł rocznie. Wyniki tych badań potwierdzają także kompleksowe badania uczonych radzieckich. Np. ekonomista radziecki S. G. Strumilin podaje, że rubel wydatkowany na oświatę daje co najmniej 6 rubli rocznie w dochodzie narodowym. Wynika z tego, że nakłady na oświa-

MARIAN WALCZAK

prezes ZG ZNP

te dają stosunkowo szybkie i znaczne efekty w produkcji, nie mówiąc o innych dziedzinach życia społecznego. Świadczy to o wkładzie nauczycieli w produkcję dóbr materialnych i stawia ich w rzędzie współtwórców dochodu narodowego.

Jeszcze bardziej widoczny jest bezpośredni związek badań naukowych z rozwojem ekonomicznym kraju, z wynikami produkcji. Nic więc dziwnego, że zarówno w tezach zjazdowych, jak i w referacie tow. Władysława Gomułki, w dyskusji zagadnienia rozwoju nauki znalazły szerokie odbicie.

WKŁAD NAUCZYCIELI W DOROBK 20-LECIA

Nauczycielstwo polskie ściśle zespolone z ludźmi pracy — aktywnie uczestniczyło i uczestniczy w rozwoju gospodarki, kultury narodowej, kształtuje serca i umysły młodzi w duchu ideologii socjalizmu oraz oddziaływało w tym kierunku na pokolenie dorosłych. W okresie 20-lecia PRL — ZNP, cała armia pracowników szkolnictwa inicjowała i organizowała społeczny front sojuszników szkoły i wychowania w imię dobrze pojętych interesów dziecka i społeczeństwa. Wyrazem wiary nauczycieli z partią, z budownictwem socjalizmu jest ich praca społeczno-polityczna i kulturalna w środowisku, o czym wiele razy już mówiliśmy i pisaliśmy.

O ideowym i politycznym zaangażowaniu nauczycieli świadczą chociażby wysoki procent ich upartyjnienia. W okresie między III a IV Zjazdem do partii wstąpiło 45 tysięcy nauczycieli. Obecnie prawie co 3 nauczyciel jest członkiem PZPR.

W okresie 20-lecia Polski Ludowej nauczyciele wnieśli ogromny wkład pracy w rozwój różnych dziedzin naszego życia, a przede wszystkim oświaty i wychowania. Brali czynny udział we wszystkich podstawowych pracach organizacyjnych przez partię i rząd. Bogaty materiał pamiętnikarski, jaki zgromadził ostatnio Związek oraz inne instytucje i organizacje społeczne, wykazuje, że rozwój kulturalny i gospodarczy wielu środowisk ściśle jest związany z inicjatywą, aktywnością i społecznym zaangażowaniem miejscowego nauczyciela. Na ziemiach odzyskanych nauczyciel był niejednokrotnie pierwszym i przez długi okres jedynym szermierzem polskości i związaną z tym ziem z macierzą.

Uczestnicząc w życiu środowiska i społeczeństwa, nauczyciel zmieniał jednocześnie siebie, przyspieszał proces zbliżania się do ideologii marksizmu-leninizmu. W ramach nowej rzeczywistości społecznej, w warunkach ścierania się racji ideowych i politycznych kształtowała się nowa postawa ideowa nauczyciela, nowy typ działacza-społecznika. W poczynaniach swoich nauczyciel znalazł pełne oparcie w partii i władzy ludowej.

W okresie 20-lecia PRL nauczycielstwo związkowe wniosło ogromny wkład pracy w rozwój szkolnictwa i jego przeobrażenia ideowo-programowe. Realizując wskazania PZPR, przy dużych nakładach środków ze strony ludowego państwa i w ścisłym współdziałaniu ze wszystkimi sojusznikami szkoły i wychowania, doprowadziliśmy do zasadniczych zmian ilościowych i jakościowych w szkolnictwie.

Równocześnie z dynamicznym procesem rozwoju ilościowego przeobrażaliśmy treść pracy szkolnictwa, unowocześniałyśmy programy nauczania, nasycałyśmy je treściami socjalistycznymi, eliminowałyśmy ze szkoły przeżytki przeszłości, pozostawiając w jawnej sprzeczności z tendencjami rozwojowymi naszego kraju. Jednym z ważnych osiągnięć było zrealizowanie postulatów świeżości systemu oświatowego.

PRACA NAUCZYCIELI W OKRESIE POPREDZAJĄCYM IV ZJAZD

Szczególnie wyraźny postęp w dziedzinie pogłębiania pracy wychowawczej obserwowaliśmy po VII Plenum Komitetu

Centralnego PZPR, kiedy na porządku dziennym stanęła sprawa reformy naszego systemu oświaty i wychowania. W okresie tym poczęły się rozwijać w szeregu nauczycielskich społecznych ruch na rzecz doskonalenia procesów dydaktyczno-wychowawczych.

O zainteresowaniu nauczycielstwa tą problematyką świadczą inicjatywy podejmowane przez nauczycieli, często wspólnie z młodzieżą, dla uczczenia 20-lecia PRL i IV Zjazdu PZPR oraz dyskusja nad tezami XV Plenum. Długa i bogata jest lista podjętych i realizowanych zobowiązań. Część z nich jest wymierna. Np. wartość czynów nauczycieli i młodzieży woj. bydgoskiego ocenia się na około 60 mln zł, wartość zobowiązań tylko szkół zawodowych podległych KOS woj. lubelskiego szacuje się na ponad 3600 tys., zobowiązania zaś poszczególnych szkół wynoszą dziesiątki, a często setki tysięcy. ZSZ w Jedrzeżowie — 244 tys. zł. Szkoła nr 55 w Szczecinie — 100 tys. zł. Technikum Skórzane w Radomiu — 535 tys. zł. Podobne czynny podjęto we wszystkich województwach.

Społeczne czyny nauczycieli i młodzieży dające się wyrazić w kwotach pieniężnych dotyczą remontów szkół, poprawy wyposażenia, budowy boisk szkolnych, zagospodarowania otoczenia szkoły, zakładania działek i pracowni, pomocy przy budowie szkół itp., a więc doskonalenia bazy szkolnej.

Oceniając bardzo wysoko społeczny i wychowawczy wkład tych zobowiązań trzeba stwierdzić, że z pedagogicznego punktu widzenia jeszcze bardziej cenne są inicjatywy zmierzające do podnoszenia efektywności kształcenia, doskonalenia metod pracy, oceniania dzieci i młodzieży, lepszą opieką pedagogiczną, rozwiązywania trudnych problemów wychowawczych i dydaktycznych.

W bieżącym roku ilość tych inicjatyw ogromnie wzrosła, co znalazło między innymi wyraz na łamach „Głosu Nauczycielskiego”. W czasie dyskusji nad tezami nauczyciele nie tylko wysuwali postulaty w sprawie regulowania różnorodnych problemów oświatowych, lecz także reprezentowali własny dorobek dydaktyczno-wychowawczy, inicjatywy poszczególnych kolegów i zespołów nauczycielskich. Ten dorobek powinien stanowić jeden z etapów na drodze do tworzenia szerokiego nauczycielskiego ruchu na rzecz polepszenia poziomu i jakości pracy szkolnictwa. Dlatego też za jedno z ważnych zadań uważamy staranne zebranie i przeanalizowanie głosów aktywnych nauczycielskiego przez zarządy okręgowe ZNP, upowszechnianie cenniejszych inicjatyw i pomysłów, wyróżnienie przodujących szkół i nauczycieli.

Stworzenie platformy do szerokiej wymiany poglądów i doświadczeń na tematy związane z realizacją zadań wynikających z potrzeb społeczno-gospodarczych i kulturalnych, z założeń programowych reformy szkolnej, z funkcji pedagogicznej każdej placówki oświatowej, stanowi jeden z warunków pobudzenia pedagogicznej inicjatywy nauczycielskiej, kształtowania społecznego ruchu doskonalenia pracy szkolnictwa.

Dialog między władzami partyjnymi, oświatowymi i związkowymi a pracownikami szkolnictwa na temat najbardziej aktualnych problemów społeczno-oświatowych i dydaktyczno-wychowawczych po-

winien stać się stałą metodą wyzwalania inicjatywy i pomyślności kadry nauczycielskiej. Dialog ten będzie możliwy wtedy, jeżeli każdy podstawowy dokument normujący problemy oświaty i wychowania będzie opracowany przy uwzględnieniu opinii tych, którzy za jego realizację będą praktycznie odpowiedzialni, będzie możliwy wtedy, jeżeli w większym stopniu zaufa się doświadczeniu nauczyciela i jego twórczej inicjatywie. Zrozumiałe, że możliwe to będzie tylko wtedy, kiedy słuszne głosy i inicjatywy nauczycieli będą znajdować odpowiedni rezonans w ZNP i u władz oświatowych. ZNP wspólnie z władzami oświatowymi oraz przy pomocy instancji partyjnych, tworząc atmosferę sprzyjającą demokratyzacji życia oświatowego, powinien również zdecydowanie reagować na wszelkie przejawy niewłaściwego stosunku do pracy szkolnej, na wszelkie przejawy zła występujące w pracy szkół i placówek oświatowych. Na tym polega między innymi wychowawcza funkcja ZNP.

GŁÓWNE ZADANIA ZNP W ZWIĄZKU Z REFORMĄ SZKOLNĄ

ZNP, jako organizacja zawodowa pracowników oświaty i nauki, jest współodpowiedzialna za realizację zadań w zakresie rozwoju szkolnictwa i nauki, za zmiany ideowo-programowe zmierzające do pełniejszego powiązania treści pracy szkół z potrzebami i wymogami budownictwa socjalistycznego, za przygotowanie i postawę ideowo-polityczną kadry oświatowej.

Obecnie w związku z przygotowaniem do reformy szkolnictwa zawodowego uważamy za konieczne rozwinięcie wśród nauczycieli szerokiej dyskusji nad opracowanymi przez Ministerstwo Oświaty założeniami organizacyjno-programowymi szkolnictwa zawodowego.

Istnieje również konieczność podjęcia dalszych prac nad ulepszeniem systemu oświaty dorosłych, nad założeniami organizacyjno-programowymi tego szkolnictwa. Zagadnienia oświaty dorosłych w ogóle, a szkolnictwa dla pracujących w szczególności, powinny zostać opracowane zarówno od strony teorii, jak i praktyki pedagogicznej. Dotychczas jeszcze nie dysponujemy dostatecznie pogłębionymi opracowaniami z pedagogiki dorosłych. Ludzi dorosłych kształcimy na programach i podręcznikach obowiązujących w szkolnictwie młodzieżowym, a zagadnienia wychowawcze traktujemy zupełnie marginesowo. Zdaniem Prezydium ZG ZNP przy opracowywaniu problemów oświaty dorosłych należy zwrócić szczególną uwagę na następujące zagadnienia: sieć szkolnictwa dla pracujących, założenia organizacyjno-programowe, metody pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkolnictwie dla pracujących, treści oddziaływania wychowawczego, ustawodawstwo w zakresie szkolnictwa dla pracujących, problemy kadrowe tego szkolnictwa.

Związek nasz traktuje jako pilną potrzebę podjęcie oceny sieci szkół i kierunków wieczorowych, zaocznych i eksternistycznych studiów na poziomie wyższym, skonfrontowania tego typu form kształcenia z potrzebami społecznymi, zbadania efektywności i warunków tych studiów. W szczególności chodzi nam o rozszerzenie możliwości zdobywania wyższego wykształcenia przez nauczycieli.

Należy także podjąć dyskusję nad zagadnieniem kształcenia młodej kadry naukowej, jako podstawowego warunku podnoszenia poziomu pracy szkolnictwa wyższego i rozwoju nauki polskiej.

Mimo imponującego rozwoju szkolnictwa wszystkich typów w okresie 20-lecia PRL, z rezultatów pracy pedagogicznej nie jesteśmy w pełni zadowoleni. Dotyczy to zarówno wyników nauczania, jak i wychowania. Tow. Gomułka w referacie na

(dokończenie na str. 2)



„A teraz do pracy towarzysze, do twardej codziennej pracy, do przekuwania w rzeczywistość uchwał i postanowień IV Zjazdu partii, do wznoszenia na górę pięknego socjalistycznego gmachu naszej Ojczyzny — Polski Ludowej” — tym apelem zakończył tow. Gomułka obrady IV Zjazdu. W słowach i sekretarza partii zawierał jest mądre, aby ogólnie wytyczne uchwały zjazdowej przełumaczyć na język konkretnych zadań i prac wszystkich dziedzin naszego życia.

Dotyczy to również szkolnictwa. Nad problemami tymi obradowało w dniu 30 czerwca br. Plenum Zarządu Głównego ZNP. W obradach wzięli udział: zastępca kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR — Henryk Garbowski, sekretarz ZZZ — Czesław Wiśniewski, kierownik Wydziału Oświaty NK ZSL — I. Maceczek, dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty — Wojciech Pokora, członkowie i zastępcy członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej oraz przewodniczący sekcji ZNP.

Podstawą obrad był referat wygłoszony przez prezesa Zarządu Głównego ZNP — Mariana Walczaka na temat: Zadania ideowo-wychowawcze ZNP w świetle uchwały IV Zjazdu PZPR.

W bogatej i szerokiej dyskusji, w której zabierało głos 13 uczestników narady, ustosunkowano się do problemów zawartych w referacie prezesa.

Dyskusję podsumował sekretarz CRZZ Czesław Wiśniewski. Treść dyskusji i podsumowania podajemy na str. 3.

Zabrani wyrazili poparcie dla zasadniczych myśli, tez i wniosków zawartych w referacie, czego wyrazem jest podjęta na zakończenie obrad uchwała. Treść uchwały zamieszczamy również w niniejszym numerze na str. 3.

Foto Cz. Górski

zadania ideowo-pedagogiczne ZNP w świetle uchwały IV Zjazdu PZPR

(dokończenie ze str. 1)

IV Zjeździe PZPR wskazał na dwa wielkie nury zadań składających się na istotę procesu przygotowania młodego pokolenia, a także i ludzi dorosłych do życia i pracy w społeczeństwie socjalistycznym.

Jeden nurt — to dążenie do lepszego wyposażenia uczniów i studentów w wiedzę i umiejętności praktyczne oraz podniesienia efektywności kształcenia, a drugi — to praca nad kształtowaniem socjalistycznej postawy i świadomości. Tow. Wiesław stwierdził między innymi: „Szkoła powinna kształtować socjalistyczną postawę młodzieży. Kadra nauczająca i wychowawcza winna dawać młodzieży, przykład rzetelności obywatelskiej, światłości myśli i postępowości poglądów. Stawiając młodzieży wysokie wymagania, szkoła od samego początku powinna wdrażać ją do pracowitości i świadomej dyscypliny społecznej”.

Poziom naukowy i efektywność nauczania szkolnictwa w ogóle, a wyższego w szczególności, niejednemu raz poddawana była społecznej krytyce. W rezultacie podejmowanych wysiłków wyniki i poziom nauczania ulegały stopniowej poprawie. Jednak tempo zmian na lepsze jest nadal niewystarczające. W szkolnictwie naszym tkwią w dalszym ciągu poważne, nie wykorzystane jeszcze możliwości. Świadczą o tym chociażby wskaźniki sprawności osiągane przez różne typy szkolnictwa, województwa, powiaty i poszczególne szkoły.

A oto kilka danych dotyczących sprawności. Sprawność w szkolnictwie podstawowym wzrosła z 55,3 proc. w roku szkolnym 1960/61 do 60,8 proc., w r. szk. 1962/63, w ZSZ obniżyła się z 60,5 proc. do 58,7 proc., w technikach wzrosła z 48,8 proc. do 54,6 proc., w ZKN z 51,6 proc. do 80 proc. Jeszcze większe dysproporcje w zakresie sprawności obserwujemy między poszczególnymi województwami. I tak np. rozpiętość wskaźnika sprawności w stosunku do dzieci urodzonych w 1949 r. waha się w granicach 46,8 proc. w woj. olsztyńskim do 68,7 proc., w woj. katowickim. ZSZ woj. rzeszowskiego w ubiegłym roku osiągnęły sprawność 70,3 proc., a w woj. szczecińskim około 40 proc. Licea ogólnokształcące w woj. krakowskim 64,8 proc., a woj. wrocławskiego 47,9 proc. Nie mniejsze dysproporcje obserwujemy także między powiatami i szkołami. Wprawdzie na podstawie wskaźnika sprawności nie można oceniać poziomu pracy szkoły, ale analiza tego zagadnienia sygnalizuje nam, że z wynikami naszej pracy nie jest jeszcze dobrze. Zrozumiałe, że efektywność kształcenia nie można podnosić w drodze administracyjnego działania, chociaż pewne rezultaty można osiągnąć poprzez umacnianie dyscypliny pracy, a w szczególności przez likwidację nieuzasadnionej absencji i lepsze przygotowanie się nauczycieli do zajęć lekcyjnych.

Generalna droga poprawy prowadzi jednak przez modernizację metod i środków pracy dydaktyczno-wychowawczej, lepszą organizację procesu nauczania, wykorzystanie w praktyce osiągnięć wiedzy pedagogicznej. Jak już wspomnieliśmy, ruch nowatorstwa pedagogicznego rozwija się systematycznie. Dużo uwagi poświęca się we wszystkich województwach problemowi tzw. szkół wiodących. Poczynania te dają już pewne efekty.

W zakresie tego problemu uważamy za konieczne podjęcie szeregu inicjatyw i prac. I tak skutecznym czynnikiem doskonalenia pracy szkół mogłoby być zastosowanie systemu bodźców zachęcających nauczycieli i nauczycieli do podejmowania inicjatyw pedagogicznych. Czy nie warto by było ustanowić funduszu postępu pedagogicznego przy Ministerstwie Oświaty — dla popierania badań i eksperymentów, zastosowania dorobku teorii pedagogicznej w praktyce szkolnej? W skład tego funduszu mogłyby wejść między innymi środki przeznaczone na tzw. politelnizację. Sprawa ta wymaga niewątpliwie opracowania przez fachowców i dlatego wysuwam do zagadnienia jako problem do podjęcia przez Ministerstwo Oświaty i Zarząd Główny.

Trzeba także zająć się w większym stopniu upowszechnianiem wśród nauczycieli dorobku teorii i praktyki pedagogicznej. „Głos Nauczycielski”, „Szkoła Zawodowa” powinny szerzej na swych łamach podjąć wymianę, upowszechnianie

i popularyzację doświadczeń pedagogicznych, a ogniska ZNP co najmniej raz w roku organizować zebranie poświęcone przedyskutowaniu i upowszechnieniu doświadczeń pedagogicznych przodujących szkół i nauczycieli.

Ważną sprawą jest dalsze rozwijanie ruchu pomocy szkole przez zakłady pracy. Inicjatywa powołania do życia komitetów opiekuńczych zdaje egzamin. Należy ją dalej umacniać i upowszechniać łącząc w programie ich działania pomoc materialną dla szkół z elementami pracy pedagogicznej. Związek Nauczycielstwa Polskiego powinien szczególną uwagę zwrócić na rozwijanie różnych form pedagogizacji załóg pracowniczych. Wychodzimy również z założenia, że w zakładach pracy należy stwarzać prawidłowy stosunek do dokształcania załóg pracowniczych. Każdy zakład pracy powinien opracować plan dokształcania swoich pracowników i realizować go równie skrupulatnie, jak plany produkcyjne.

O JEDNOLITOŚCI ODDZIAŁYWANIA WYCHOWAWCZYCH

Szybkie tempo dzisiejszego życia, potrzeby rozwoju naszego społeczeństwa wymagają rozszerzenia i pogłębienia funkcji szkoły w zakresie jej wpływu wychowawczego na młodzież. Wychowanie człowieka ma szczególne znaczenie w obecnych naszych warunkach budownictwa społeczeństwa socjalistycznego, w warunkach ścierania się różnych systemów, wartości, postaw, norm moralnych. Ze społecznego punktu widzenia jest rzeczą konieczną świadome zabieganie o możliwie najbardziej jednolite postawy, dążenia i ludzkie oceny.

Jednolitość bowiem ideologiczna i polityczna społeczeństwa jest podstawowym warunkiem skupiania jego sił wokół głównych zadań budownictwa socjalistycznego.

W naszych warunkach wsteczna, niezgodna z interesami rozwoju naszego budownictwa socjalistycznego koncepcja wychowania reprezentuje kościół katolicki. Mimo wielu niepowodzeń w szeregu akcji klerykalizacji naszego społeczeństwa, hierarchia kościelna czyni wszystko, aby zapewnić sobie decydujący wpływ na kierunek wychowania dorastającego pokolenia. Ostatnim jaskrawym przykładem tej polityki jest list pasterski Episkopatu: „Do rodziców, wychowawców i młodzieży”, który zaleca się odczytać ze wszystkich ambon. W liście tym znajdujemy oto takie zalecenia:

„Rodzice katolicy mają prawo i obowiązek domaganie się od kierownictwa kolonii zagwarantowania dzieciom swobody praktyk religijnych, a z uwagi na to, że wychowawcy zastępują w tym wypadku rodziców, także czuwania nad praktykami religijnymi dzieci. Ustawodawstwo państwowe gwarantuje rodzicom prawo do decydowania o wychowaniu religijnym ich dzieci, a więc też o ich praktykach religijnych. Rodzice katolicy, pamiętając o tym, że zaopatrzeniu waznych dzieci, wyrażających na kolonie, w pisemne deklaracje skierowane do kierownictwa kolonii, w których wyrażają swą wolę, by dziecko Wasze miało możliwość codziennej modlitwy i uczestnictwa we mszy św., niedzielnej, na wypadek zaś poważnej choroby dziecka, zapewnić przyjęcie sakramentu św. Przyznajacie. Waszym dzieciom osobiste przed wyjazdem na kolonie i w listach pisemnych do nich o wypełnianiu obowiązków religijnych. Jeżeli możecie, oświadczajcie Wasze dzieci w czasie wakacji. Sprawdzajcie sami, czy mają możliwość spełnienia praktyk religijnych, prowadźcie je osobście na msze św.”.

Jest to wyraźne wystąpienie przeciwko zasadom organizacyjnym i wychowawczym placówek kolonijnych, jest to wyraźne naruszenie świeckiego charakteru, tych placówek i utrudnianie działalności opiekuńczo-wychowawczej. Usiłowania te, rzecz jasna, spotykają się ze strony nauczycieli z należytą oceną i zdecydowaną odprawą. Zadaniem zarówno kadry wychowawczej, jak i wszystkich rodziców jest dalsze umacnianie świeckiego charakteru placówek kolonijnych. Wszelkie próby podziału dzieci na wierzące i niewierzące, usiłowania organizowania praktyk religijnych, sugestie wyprowadzania niektórych dzieci na nabożeństwa — oczywiście przeczą podstawowym zasadom tolerancji i świeckiego wychowania, a w konsekwencji prowadzą do szkodliwych rezultatów wychowawczych.

Proces laicyzacji naszego społeczeństwa jest procesem obiektywnym, mającym swoje źródło w rozwoju cywilizacji technicznej, tworzeniu się i rozszerzaniu różnych form kontaktów międzyludzkich, intelektualizacji różnych sfer życia społecznego. W warunkach budownictwa socjalistycznego istotną rolę w procesie pogłębiania laicyzacji odgrywa niewątpliwie wpływ ideologii socjalizmu, która w coraz większym stopniu staje się światopoglądem ludzi pracy, eliminuje poglądy mistyfikujące otaczający świat.

Ale proces ten, aczkolwiek ma swoje źródła w przemianach ekonomicznych, cywilizacyjnych i kulturowych, powinien być procesem przyspieszonym poprzez celową, systematyczną działalność zmierzającą nie tylko do ukazywania we właściwym świetle religijnego światopoglądu, lecz także proponującą nowe, oparte na naukowych podstawach treści światopoglądowe. Laicyzacja w naszym ujęciu — to nasycaenie socjalistyczną treścią wszelkich sfer życia społecznego, rodzinnego, jednostkowego przy równoczesnym wypieraniu z nich treści religijnych i drobnoniechaczkich.

Rola szkoły i wychowania w pogłębianiu procesów laicyzacji naszego społeczeństwa jest szczególna; jest to instytucja najlepiej przygotowana do tej pracy, mająca szerokie możliwości wpływu wychowawczego na dorastające pokolenie oraz szerokie kontakty pośrednie i bezpośrednie ze środowiskiem. Ręcza zaśadniczą w rozszerzaniu i pogłębianiu pracy wychowawczej w tym zakresie jest organizowanie różnych form pomocy kadry pedagogicznej. Pomoc ta m. in. organizuje Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Uważamy również za konieczne podjęcie przez każdą szkołę szerszej i planowej pracy nad pedagogizacją rodziców. W pracy tej powinny uczestniczyć wszystkie formy pomocy władze szkolnej, ogniska ZNP i aparat ośrodków metodycznych, a także TSS i SAIW. Uzupełnieniem działalności wychowawczej wśród rodziców prowadzonej na terenie szkoły może być organizowane oddziaływanie wychowawcze, prowadzone przez organizacje partyjne i związki zawodowe wśród załóg w poszczególnych zakładach pracy czy instytucjach.

W społeczeństwie socjalistycznym, w którym chodzi o wszechstronny i harmonijny rozwój osobowości człowieka, istotne znaczenie ma nie tylko eliminacja, przeciwdziałanie się szkodliwym wpływom wychowawczym, lecz przede wszystkim kształtowanie jednolitego systemu wychowania społecznego, w którym rolę wiodącą spełniałaby szkoła jako instytucja najlepiej do tego przygotowana.

Realizacja tego postulatów wymaga szeregu organizacyjnych rozwiązań w postaci np. stworzenia ośrodka zespalaającego różne inicjatywy wychowawcze z pracą i poczynaniami szkoły, tym bardziej, że sprawy oświaty i wychowania zajmują się u nas wiele resortów, organizacji i instytucji, a w szczególności Ministerstwo Oświaty, Szkolnictwa Wyższego oraz Kultury i Sztuki.

Ważną również sprawą jest, aby w procesie wychowania umacniać i rozszerzać elementy samowychowania poprzez działalność ideowo-wychowawczą organizacji dzieci i młodzieży — ZHP, ZMS, ZMW i ZNP. Ich działalność w szkole, na terenie wyższej uczelni i poza tymi placówkami angażuje samodzielność i inicjatywę w rozwiązywaniu wielu problemów nurtujących samą młodzież i ugruntowuje socjalistyczny charakter samowychowawczego wysiłku młodego pokolenia. Nauczyciele, którzy stanowią poważną część aktywności tych organizacji, powinni dużo uwagi poświęcać umacnianiu i rozszerzaniu pracy ideowo-wychowawczej organizacji młodzieżowych.

Pełne wykorzystanie środków masowego przekazu, prasy, radia, filmu i telewizji, podporządkowanie szeregu ich pociągów założeniom wychowawczym szkoły może przynieść dalsze pozytywne w wychowaniu ideowym całego społeczeństwa. Należy dążyć do tego, aby wzory wychowawcze, propagowane przez ośrodki masowego upowszechniania kultury, były zgodne z kierunkiem wychowawczym szkoły.

W pracy wychowawczej nie wykorzystujemy dostatecznie współpracy z ludowym Wojskiem Polskim — stanowiącym potężny oręż w kształtowaniu postaw patriotycznych i internacjonalistycznych na terenie młodzieży. Sprawom tym musimy zatem poświęcić znacznie więcej niż dotychczas uwagi.

TROSKA O WYSOKI POZIOM KADR NAUCZYCIELSKICH

Zadania stojące przed szkołą — wychowanie młodego pokolenia świadomych budowniczych socjalizmu w Polsce — rozumiane jako integralny proces odbywający się w szkole i szeroko traktowany w środowisku pozaszkolnym wymagają od kadry nauczycielskiej stalego uzupełniania wiedzy ogólnej i zawodowej, rozszerzania horyzontów umysłowych, podnoszenia kultury pedagogicznej, poziomu ideowego i społecznego zaangażowania.

Troską naszej organizacji związkowej było i jest zapewnienie szkolnictwu wysoko wykwalifikowanych, ideowych kadr nauczycielskich.

Dotychczasowy system kształcenia nauczycieli nie odpowiada w pełni potrzebom i zadaniami stojącym przed oświatą i wychowaniem. Należy zatem podjąć prace nad ulepszeniem systemu kształcenia nauczycieli, w szczególności zaś:

- rozwiązania problemu drożności w systemie kształcenia nauczycieli, stalego powiększania liczby kształcanej kadry pedagogicznej na poziomie wyższym;

- pełniejszego rozszerzenia treści programowych ZKN o problemach wychowania socjalistycznego i wiedzy o społeczeństwie.

Ocena tej kwestii jest przedmiotem pracy odpowiednich komórek ZG ZNP i w bliskiej przyszłości będzie mogła być podjęta pełna i udokumentowana dyskusja na ten temat wśród szerokiego aktywu oświatowego i związkowego wspólnie z władzami szkolnymi.

Obecny wzrost wymagań wobec szkoły powoduje konieczność podwyższania poziomu kwalifikacji liczącej grupy nauczycieli drogą kształcenia zaocznego i wieczorowego. Obecny intensywny rozwój zaocznego i wieczorowego szkolnictwa pedagogicznego stawia szereg nowych, złożonych problemów. Liczba nauczycieli

matyki ideowo-wychowawczej związany z funkcjonowaniem różnych społecznych instytucji mających wpływ na wychowanie młodzieży.

Celem tak pomyślanego programu jest dalsze rozszerzenie wiedzy pedagogicznej i społeczno-politycznej nauczycieli.

Problematyka programu samokształcenia zawarta jest w następujących trzech cyklach tematycznych:

I. Wzajemne uwarunkowanie przemian ekonomiczno-społecznych oraz rozwoju oświaty i kultury. Cykl ten obejmuje kwestie: ekonomiczne uwarunkowania rozwoju kultury i wychowania, problemy moralne współczesnego człowieka oraz ideał wychowawczy społeczeństwa socjalistycznego.

II. Główne czynniki pozaszkolnego wychowania dzieci i młodzieży. Obejmują zagadnienia: rozwój funkcji wychowawczej państwa socjalistycznego, wychowania w rodzinie, kościele i charakter jego wpływu na wychowanie dorastającego pokolenia.

III. Praca wychowawcza szkoły. W tym zagadnieniu: szkoła jako celowo zorganizowane środowisko wychowawcze, wychowanie w procesie pracy dydaktycznej szkoły i twórcza postawa nauczyciela.

Poszczególne cykle zagadnień będą rozpatrywane w świetle aktualnych potrzeb i sytuacji wychowawczych, lokalnych warunków, zainteresowań i możliwości środowisk nauczycielskich.

Opracowany przez ZNP 3-letni program samokształcenia ideowo - pedagogicznego jest w pełni zgodny z uchwałami IV Zjazdu PZPR i potrzebami szkolnictwa; stanowić będzie główny nurt pracy ZNP nad kształtowaniem ideowo-moralnych postaw nauczycieli i wzbogacaniem ich wiedzy o społeczeństwie, ekonomice, wychowaniu itd. Wiele instancji i organizacji partyjnych założenia tego programu uznają za element partyjnej pracy ideologicznej wśród nauczycieli. Dążenie do uczynienia z progra-

sfery w terenowych ogniwach administracji szkolnej oraz merytorycznej i finansowej pomocy. Pozytywnie stanowisko Ministerstwa Oświaty wypływa niewątpliwie na lepsze i bardziej wszechstronne przygotowanie do nowego roku szkolnego, a następnie — na przebieg procesów samokształcenia.

Istotnym elementem intensyfikacji procesu samokształcenia jest racjonalny system społeczno-premiowania jednostek i zespołów osiągających szczególne wyniki w poszukiwaniu twórczych rozwiązań w pracy zawodowej i podwyższaniu własnych kwalifikacji. Chodzi tu o rzetelną ocenę społeczną, wyróżnienie, o cały system oddziaływania pedagogicznego instytucji i organizacji powołanych do współpracy z nauczycielstwem.

W procesie samokształcenia konieczna jest współpraca z instytucjami i stowarzyszeniami naukowymi, mająca na celu lepsze niż dotychczas udostępnienie nauczycielowi najnowszych zdobyczy nauki oraz właściwego ich spożytkowania w praktyce, jak również pełnego doceniania przodujących doświadczeń nauczycieli dla rozwoju nauk pedagogicznych.

Konieczne jest umożliwienie nauczycielowi szerokiego dostępu do literatury naukowej. Wiąże się to nie tylko z uwzględnieniem potrzeb samokształcenia nauczycieli przez politykę wydawniczą, lecz także z lepszym niż dotychczas zapopatrywaniem nauczycieli w literaturę przez instytucje do tego powołane. Szczególna rola przypada tu bibliotekom pedagogicznym.

W artykule niniejszym przedstawiłem zadania ZNP, które wiążą się najsilniej z realizacją uchwały IV Zjazdu PZPR w sprawach oświaty, nauki i wychowania. Materiały IV Zjazdu PZPR są same przez się skarbnicą wiedzy o współczesności i przyszłości naszego kraju, o ekonomice i polityce, o walce ideologicznej i integracji społeczeństwa wokół programu socjalistycznego budownictwa, o patriotyzmie i inter-



Na sali obrad

Foto Cz. Górski

pragnących zdobyć kwalifikacje na poziomie SN lub wyższym jest znacznie większa niż liczba miejsc. Również i sprawności na studiach zaocznych i wieczorowych pozostawia wiele do życzenia. Wiek — w 1960 r. wynosiła 41,7 proc., w 1961 r. — 59,5 proc., w 1962 r. — 58,8 proc.; znacznie mniejsza, a przy tym nierówna w WSP: na studiach zaocznych w 1960 r. — 24,2 proc., w 1961 r. — 26,9 proc., w 1962 r. 43,5 proc.; na studiach wieczorowych w 1961 r. — 31,7 proc., w 1962 r. — 23,5 proc., w 1963 r. — 54,7 proc. Potrzebna jest tutaj szeroka pomoc władz oświatowych i ZNP.

W centrum uwagi ZNP znajdują się problemy bieżącego doskonalenia nauczycieli w drodze kierowanego i organizowanego samokształcenia. Prezydium ZG ZNP przedyskutowało i zatwierdziło nowy program samokształcenia nauczycieli na rejonowych konferencjach pedagogicznych na okres najbliższych 3 lat. Program ten dyskutowany był wśród szerokiego aktywu związkowego i partyjnego, wśród nauczycieli, w środowisku pracowników nauki. Główne jego założenia poddane były pod ocenę i publiczną dyskusję w „Głosie Nauczycielskim” i „Wychowaniu”. W programie projektuje się dość szeroki zakres proble-

mu samokształcenia ideowo-pedagogicznego ZNP podstawowego czynnika integrującego społeczno-pedagogiczne poglądy nauczycieli jest tym bardziej uzasadnione, że poza tym programem nie znamy innego, który mógłby spełniać te funkcje.

Skuteczność i intensywność samokształcenia nauczycieli zależy od wielu warunków i środków. Szczególnie istotne wydają się być następujące:

- Właściwy klimat w środowisku pracowników i działaczy oświatowych sprzyjający bezinteresownej, ciągłej pracy nauczyciela nad podwyższaniem swojej kultury zawodowej i społeczno-politycznej. Klimat ten powinien kształtować się jako wynik przekonań, że sprzyjająca atmosfera skuteczności pracy samokształceniowej możliwa jest przede wszystkim na gruncie organizacji społecznej, skupiającej wszystkich nauczycieli, przy współpracy i żywości innych instytucji i organizacji społecznych. Nie wydaje się możliwe rozwijanie autentycznego ruchu intelektualnego jako wytworu nakazów, zarządzeń, rozwiązań administracyjnych. Cieszy nas fakt, że mamy poparcie i wszechstronną pomoc w tej pracy ze strony instancji partyjnych. Od Ministerstwa Oświaty oczekujemy wytworzenia wokół programu i rejonowych konferencji pedagogicznych dobrej atmo-

naționalizmie, o wielu innych wezwoływach problemów naszego życia. Stoimy na stanowisku, że z całym bogactwem myśli, wniosków i zadań, zawartych w materiałach IV Zjazdu PZPR, powinniśmy dotrzeć do wszystkich pracowników oświaty i nauki, a poprzez nich i przy ich pomocy do dzieci i młodzieży. Z materiałów IV Zjazdu powinny czerpać wskazania do pracy dydaktycznej - wychowawczej i społeczno-kulturalnej szerokie rzesze nauczycieli, pracowników nauki, wychowawców i działaczy społecznych.

Zadania, które wynikają z uchwały IV Zjazdu PZPR, podejmiemy w ścisłym współdziałaniu z całym ruchem zawodowym, z Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, z COM i wszystkimi sojusznikami szkoły. Prawidłowe przeniesienie uchwał IV Zjazdu PZPR do wszystkich członków ZNP, dotarcie do partyjnym programem działania do serc i umysłów wszystkich pracowników oświaty i nauki, powinno przyczynić się do zespolenia całej naszej organizacji wokół zadań wynikających dla nas z uchwał Zjazdu, do przyspieszenia procesu podnoszenia poziomu pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkołach wszystkich typów.

MARIAN WALCZAK

SEKCJA NAUKI ZNP

WOBEĆ UCHWAŁY

IV ZJAZDU PZPR

PROF. DR ZENON KLEMENSIEWICZ
WICEPREZES ZG ZNP

UCHWAŁA IV Zjazdu PZPR zobowiązuje także Sekcję Nauki przy ZG ZNP do rozważania wytycznych działalności w najbliższych latach, przy wyzyskaniu jej do-tychczasowego, krytycznie ocenionego dorobku.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na ten fragment III rozdziału, który instancje i organizacje związkowe szkół wszystkich typów zobowiązuje, ale tym samym i uprawnia do poszukiwania „najbardziej skutecznych metod nauczania i wychowania”.

Zadania wychowawcze szkół wyższych, których wagę podkreśla Uchwała, są szczególnie trudne. Szkoła wyższa ma bowiem do czynienia z młodzieżą, której umysłowa, moralna, obywatelska i społeczno-polityczna postawa jest już w pewnym mierze pod wpływem poprzednio działających czynników, nie zawsze w pożądanym sposób, ukształtowana. A wychowawca dorosłych nie rozporządza dostatecznym wsparciem ani teorii, ani uporządkowanego doświadczenia w tym zakresie pedagogiki w swoich warunkach życia Polski Ludowej.

Ale ten stan rzeczy wymaga właśnie dobrze zorganizowanego i umiejętnie wzmoczonego wysiłku, aby:

- wzmocnić i upowszechnić wśród grona nauczającego szkół wyższych zainteresowania zadaniami wychowawczymi i poczucie odpowiedzialności za ich, w danych warunkach, optymalne spełnienie;

- inicjować i czynnie wspierać wszelkie próby badawcze i doświadczalne oraz naukowo zabezpieczać ich wyniki w dążeniu do syntezy wskazań wychowawczych na poziomie szkoły wyższej;

- rozpowszechniać uzyskiwane na razie cząstkowe osiągnięcia drogą publikacji, konferencji, kursów, wykładów, pokazów, wymiennych stażów itp.

W realizacji tych zadań uczelniane ogniska Sekcji Nauki mogą i powinny odegrać doniosłą rolę.

W zakresie dydaktyki, a więc w dążeniu do coraz doskonalszego i skuteczniejszego ilościowo i jakościowo nauczania, ma szkoła wyższa dwadzieścia lat nie osiągnięcia. Ale przewidzieć nie doczekają się one ani rozpowszechnienia drukiem, ani uporządkowanej, systematycznej, krytycznej oceny, która by pozwoliła powoli, ale pewnie doprowadzić do naprzódzioru zasad dydaktyki ogólnej na tym poziomie z uwzględnieniem takich pojedynczych form nauczającego obcowania z uczniem, jak wykład, seminarium, ćwiczenia różnego stopnia i typu, konsultacja, konwersatorium, praca pisemna, egzamin, kolokwium itp. A kolejno: metody szczegółowe zastosowania tych różnych form w poszczególnych kierunkach i dyscyplinach, tu nastroczaliby się sposobność słusznego żądanie wydobywania właściwych każdemu i każdej z nich ładunku ideowo-wychowawczego. I znów dobrze by się stało, żeby uczestnictwo w rozwiązywaniu tych wielkich zadań przypadło zwłaszcza ogniom organizacyjnym Sekcji Nauki.

Zagadnieniem wydziałowym z dydaktyczno-pedagogicznej problematyki szkoły wyższej jest przygotowanie młodej kadry. I ją bowiem trzeba uczyć i wychowywać w sposób celowo swoisty. Należy tedy wypracować ogólne zasady tego postępowania, poczynając od pieczołowitej rekrutacji i selekcji kandydatów, a przechodząc do systematycznego, metodycznego i konsekwentnego kształcenia w nich pracowników nauki, którzy się posługują stopniami doktora i docenta, oraz do wyzwalania w nich i rozwijania zamiłowań i udziałów wychowawcy, nauczyciela i popularyzatora nauki.

I tu także w gromadzeniu ogromnego dorobku doświadczeń naszych profesjo-

nalistów, w porządkowaniu go i upowszechnianiu powinna odegrać rozstrzygające usługi organizacja związkowa. Ona też, i właśnie ona, musi także czuwać nad decydującym o rozwoju młodej kadry współczynnikiem: zdrowym klimacie przychylności, życzliwości, troskliwości w stosunku do adeptów nauki w katedrach, zakładach, instytucjach. Ona też, i właśnie ona, musi dbać o ich bezinteresowny, a w każdym razie nie merkantylny stosunek do nauki, lecz szczerzy i pełen zaufania do kierownictwa.

Jednym z pilnych a niełatwych zadań współczesnego życia naukowego jest zbliżanie integracyjne różnych dyscyplin na równo w pewnych elementach ich zawartości treściowej, jak i w niektórych zabiegach metodologicznych. W praktyce musi to być zbliżanie naukowców różnych dziedzin i kierunków po to, aby we wzajemnym obcowaniu wzbogacali swoją wiedzę i doskonaliли sprawność badawczą, aby się pobudzali i wspierali. Wydaje się, że klub by związkowe mogą się stać szczególnie sprzyjającym terenem takich międzykierunkowych, międzyuczelnianych spotkań dyskusyjnych. Prócz zysku naukowego przynosiłyby one niemały pożytek towarzyski. A pobyt młodych naukowców w takim środowisku miałby cenną wartość dla ich rozwoju naukowego i koleżeńkiego.

Na płaszczyźnie ZNP należałoby też wyzyskać zetekniecie się szkoły wyższej i jej nauczyciela ze szkoła typów ją wyprzedzających i jej nauczycielstwem. Rezultaty tego zbliżenia się i przenikania instytucji i ludzi mogą i powinny się okazać pozytywne przede wszystkim w związku z potrzebami realizowanej reformy szkoły i oświaty. Pożądana jest fachowa pomoc naukowców przy układaniu programów, komentarzy i wskazywaniu metodycznych, przy wykonywaniu podręczników dla ucznia i nauczyciela, przy obsłudze czasopiśmiennictwa poszczególnych przedmiotów szkolnych, przy podnoszeniu kwalifikacji zawodowych nauczyciela szkoły średniej

i podstawowej, przy analizie skuteczności przygotowania do studiów wyższych oraz sposobów pokonywania trudności progu dydaktycznego między liceum a szkołą wyższą itd.

Wyzyskując te postanowienia Uchwały, które przypominają zadania i uprawnia do związków zawodowych, musi Sekcja Nauki łączyć walkę o pomyślnie wyniki nauczania i wychowania na stopniu wyższym inteligencji narodowej oraz pożądaną przez gospodarkę i kulturę narodową osiągnięcia nauki z troską o przestrzeganie uprawnień pracowników nauki w zakresie warunków pracy, zwłaszcza tych, które sprzyjają wzrostowi młodej kadry i owocnemu działaniu placówek badawczych, warunków higieny i bezpieczeństwa pracy, lecznictwa, potrzeb społeczno - kulturalnych, w dziedzinie mieszkaniowej i wynagrodzenia. Musi dbać o prawidłowy stosunek organów i instancji kierowniczych do pracowników nauki i jego do nich.

Wydaje się też, że wolno to postanowienie Uchwały, które mówi, że „resorty i zjednoczenia powinny zapewniać warunki, aby samorząd dysponował okresem przynajmniej miesięcznym dla ustosunkowania się do projektowanych wskaźników planu oraz niedozwolnych w toku jego realizacji zmian” tak przez analogię zinterpretować, że Sekcja Nauki może liczyć na umożliwienie jej zajęcia dojrzałego i odpowiedzialnego stanowiska względem z-mierzających warunków bytu i działalności pracownika nauki.

Tak w sposób szcikiowy można by ująć te składowe działalności najbliższych lat Sekcji Nauki, które mają realizować naczelną wskazania Uchwały, oraz te podstawy, na których Sekcja powinna „w swjej działalności kojarzyć interesy ogólnospołeczne z indywidualnymi i grupowymi interesami pracowników”, jak to czytamy w jednym z ustępów IV rozdziału o rozwoju demokracji socjalistycznej.

Podajemy — w porządku chronologicznym — zasadniczą treść przemówień wszystkich dyskutantów.

Kol. Stanisława Kamińska — przewodnicząca Sekcji Szkół Ogólnokształcących porusza problem laicyzacji wychowania. W ostatnim okresie daje się zauważyć nasilenie aktywności kół klerykalnych. Bodźcem do tego jest ostatni list pasterski w sprawie akcji kolonijnej.

W pracy światopoglądowej nauczycieli z młodzieżą konieczne jest śmiałość, konsekwentność i systematyczne oddziaływanie. Dotyczy to również organizacji społecznych, takich jak TSS, TPD i inne.

W omniakach ZNP należy rozwijać systematyczną pracę ideową. Szkoła ogólnokształcąca — jak to zaznaczono w uchwale IV Zjazdu — ma przygotować również młodzież do podjęcia pracy zawodowej. Jest to problem bardzo ważny i jednocześnie trudny. Brak jest jednak dotychczas jednolitych i wyraźnych wskazań w tym zakresie. W praktyce każdy dyrektor szkoły w dziedzinie politotechnizacji robi to, co uważa za słuszne i możliwe w danych warunkach. Na zakończenie kol. Kamińska sygnalizuje, że istnieje projekt likwidacji studiów eksternistycznych na Wydziale Pedagogicznym przy Umw. Warszawskim. Decyzję taką uważa za niesłuszną.

Kol. Edward Cłborowski — przewodniczący Sekcji Emerytów. Kol. prezes M. Walczak w swoim przemówieniu na zjeździe partii postawił tezę i uzasadnił ją, że praca nauczycielska ma charakter produkcyjny i wpływa na zwiększenie dochodu narodowego. Jest to teza słuszna i należy ją popierać.

W uchwale IV Zjazdu porusza się również sprawy emerytów. Zadaniem związków zawodowych jest dbać o to, aby środki społeczne przeznaczone na te cele były jak najwłaściwiej wykorzystane. Ostatnie zebranie plenarne Sekcji Emerytów ZG ZNP postulowało, ażeby Zarząd Główny zaktywizował swą działalność w zakresie załatwiania wielu spraw nauczycieli-emerytów. Sprawy te przedstawione zostały w specjalnym memoriale poprzedniemu zarządowi.

Kol. Zenon Suchański — prezes Zarządu Okręgu w Poznaniu. Praca ideologiczna prowadzona w ostatnich latach przez ZNP posiada wielkie znaczenie. Wzrosta ona wiedzę nauczyciela z zakresu filozofii i ekonomiki marksistowskiej oraz pedagogiki socjalistycznej, kształtuje jego świadomość, podnosi poczucie odpowiedzialności za wykonanie powierzonych prac. Na podkreślenie zasługuje w szczególności działalność ZNP w zakresie organizowania i prowadzenia konferencji rejonowych. Również w zakresie dokształcania nauczycieli ZNP ma poważne wyniki. W okręgu poznańskim ponad 1000 nauczycieli poprzez SN związkowe podwyższyło swoje kwalifikacje. Działalność ideologiczną ZNP pozytywnie ocenia. Na jest przez instancje partyjne, np. w Poznaniu, Komisja Oświaty, a następnie egzekutywa KW PZPR wysoko oceniły tę działalność. Wiadomo przy tym, że Poznań w tej dziedzinie nie stanowi wyjątku.

O pracy ideowo-pedagogicznej ZNP z uznaniem wyrażają się również różne organizacje społeczne, a także pracownicy NIK badający na terenie województwa sprawę doskonalenia nauczycieli.

Kol. Jan Ciosek — prezes Zarządu Okręgu ZNP w Opolu mówi o osiągnięciach Opolszczyzny we wszystkich dziedzinach naszego życia. Liczby i fakty, uzyskane wyniki zadają kłam propagandzie NRF — o rzekomej wyższości gospodarki niemieckiej na tej ziemi. Osiągnięcia 20-lecia są najlepszym argumentem słuszności naszej polityki. Wybitny udział w rozwoju ziemi opolskiej, w kształtowaniu świadomości narodowej i społecznej mają nauczyciele. „Jeśli wleźć w jakąś ojczyznę, — to tylko w Polskę” — piszą dzieci, które ze względów rodzinnych przeniosły się do NRF.

Omawiając zadania, jakie stoją przed ZNP w związku z Uchwałą IV Zjazdu, kol. Ciosek uważa za konieczne, aby wszystkie ognia ZNP opracowały konkretny program działalności dostosowany do warunków i potrzeb swego środowiska. W programie pracy pozajawowej trzeba unikać ogólników.

Istnieje konieczność skoordynowania i skoncentrowania oddziaływań wychowawczych szkoły, rodziców, zakładów pracy i różnych instytucji i organizacji. Trzeba dążyć do stworzenia w społeczeństwie szerokiego frontu wychowawczego, w którym istniałaby zgodność co do pod-

stawowych kierunków pracy wychowawczej oraz wspólna odpowiedzialność za wyniki tej pracy.

Kol. Kazimierz Kłrejczyk — przewodniczący Sekcji Szkół Specjalnych. Centralnym zagadnieniem w pracy władz oświatowych, instancji ZNP oraz wszystkich placówek oświatowo - wychowawczych jest obecna reforma szkolna i etap reformy — prace organizacyjne i programowe — mamy już za sobą. W obecnym II etapie chodzi o to, aby właściwie realizować nowe treści programowe i osiągać w pracy szkolnej te cele, które leżą w założeniach reformy. Wymaga to zmiany metod pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły, a przede wszystkim przekonania ogółu nauczycieli o słuszności tych założeń i konieczności ulepszenia metod pracy.

Jednym z głównych warunków udzielenia nauczycielom pomocy w realizacji reformy szkolnej jest znalezienie form właściwej współpracy Związku z władzami oświatowymi. Następnie kol. Kłrejczyk podaje kilka przykładów, z których wynika, że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do poprawienia. Kolejnym warunkiem przeprowadzenia reformy szkolnej jest współpraca z pracownikami naukowymi. Rola nauki wzrasta we wszystkich dziedzinach naszego życia, rzecz oczywista również w dziedzinie rozwoju oświaty.

Nawiązując do problemu frontu wychowawczego w społeczeństwie, o czym mówił w swym referacie kol. prezes — mówca stwierdza, że trzeba dążyć do tego, aby sprawy wychowania młodzieży znalazły się w centrum uwagi całego społeczeństwa, podobnie jak to miało miejsce z hasłem „1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”.

Badania wykazują, że procent upośledzeń wrodzonych dzieci jest stosunkowo niewielki, 70 proc. — to upośledzenia nabyte, wynikłe z niedostatków różnych ogniw naszego systemu wychowania. Szczególnie wysoki procent tych upośledzeń nabytych notuje się w grupie dzieci moralnie zaniedbanych. Nie zawsze źródłem zaniedbań jest wyłącznie rodzina. Przyczyn są różnorodne i w związku z tym istnieje konieczność właściwego oddziaływania wszystkich czynników mających wpływ na wychowanie młodego pokolenia. Jest to praca trudna i długotrwała, wymaga dobrej woli, zrozumienia, taktu, jak również upor i wytrwałości.

Kol. Stanisław Paczka — Łódź omawia rolę rad zakładowych w pracy wyższych uczelni. ZNP powinien opracować długofalowy plan pracy ideowo-wychowawczej z kadrą pracowników szkół wyższych.

Kol. Stanisław Paczka — Łódź omawia rolę rad zakładowych w pracy wyższych uczelni. ZNP powinien opracować długofalowy plan pracy ideowo-wychowawczej z kadrą pracowników szkół wyższych.

Odrębne zagadnienie to opieka szkół wyższych nad studiami nauczycielskimi. Wymaga rozwiązania problem drożności w systemie kształcenia nauczycieli. Nieuzasadniona jest obecna sytuacja, kiedy absolwenci SN przy podejmowaniu studiów w szkołach wyższych tracą nie tylko 2 lata dotychczasowej nauki, lecz muszą również zdawać egzamin wstępny, podobnie jak wszyscy absolwenci szkół średnich.

Szkół wyższe powinny również pomóc w pogłębianiu wiedzy i doskonaleniu zawodowym kadrze wykładowców liceów pedagogicznych.

Kol. Maria Lewandowska — Włocławek, jest od wielu lat przewodniczącą rejonu konferencyjnego. Na przykładzie swego rejonu podaje problemy, które są treścią konferencji. Ich organizację oraz stosowane metody i formy pracy. Dużą pomoc rejonowym konferencjom mogą okazać powiatowe biblioteki. Powinny one jednak tworzyć małe „wędrujące” komplety książek, które by kolejno przysyłane były do poszczególnych rejonów. W pracy konferencji można w dużym zakresie wykorzystywać również wiedzę i doświadczenie fachowców z różnych dziedzin życia oraz materiały zebrane przez uczestników nauczycielskich wycieczek zagranicznych.

Kol. Wojciech Pokora — Ministerstwo Oświaty. Zjazd partii postawił przed szkolnictwem ważne i trudne zadania, które mogą być wykonane tylko zespołowym wysiłkiem władz oświatowych, ZNP, szkoły i jej sojuszników.

Podstawowe zadanie — to podniesienie poziomu pracy ideowo-wychowawczej szkoły, powiązanie procesu kształcenia młodego pokolenia z życiem.

W najbliższej 5-letniej nastąpi przekształcenie 7-klasowej szkoły podstawo-

węj w szkołę 8-klasową, dalsze upowszechnienie szkoły średniej. Szczególnie ważne zadania stoją w związku z rozbudową i reformą szkolnictwa zawodowego. Reformą objęte zostaną również licea ogólnokształcące. Stanowią one wprawdzie główną bazę rekrutacyjną dla szkolnictwa wyższego, jednakże tylko połowa spośród absolwentów może znaleźć miejsce w tych szkołach. W związku z tym licea ogólnokształcące muszą przygotować młodzież również do pewnych funkcji zawodowych.

Ministerstwo Oświaty podjęło szereg prac dla zrealizowania tych zadań. Istnieje konieczność stworzenia przez ZNP jak najkorzystniejszego klimatu wokół programu opracowanego przez władze oświatowe — i odwrotnie. Władze oświatowe powinny współdziałać i pomagać w realizacji programu nakreślonego przez ZNP w związku z uchwałami IV Zjazdu.

Postulat ścisłego współdziałania jest bezsporny, a jeśli są jakieś rysy w tej dziedzinie, należy je szybko usuwać.

Szereg problemów, które przedstawione zostały w referacie kol. prezesa oraz w projekcie uchwały, objętych jest również programem Ministerstwa Oświaty. W zakresie doskonalenia nauczycieli, Min. Oświaty zmienia formy działania ośrodków metodycznych. Główny akcent pragnie położyć na pracę w szkole, na pracę rady pedagogicznej. Ministerstwo dużą wagę przywiązuje do roli szkół wiodących.

Następnie dyrektor Pokora zgłasza uwagi do sformułowań projektu uchwały dotyczących systemu kształcenia nauczycieli oraz projektu utworzenia funduszu postępu pedagogicznego. Należy dążyć do stworzenia atmosfery oraz bodźców natury społecznej i moralnej, które by zachęcały nauczycieli do doskonalenia pracy, poszukiwania nowych twórczych rozwiązań. Należałoby np. w liceach ogólnokształcących przejść w szerokim zakresie na pracę systemem klasowo-pracowniowym. Ministerstwo nie chce jednak tych spraw regulować zarządzeniami. Konieczne jest wprowadzanie zmian oraz ich aktywny i twórczy stosunek. Wiele dobrych doświadczeń można w tej dziedzinie zaczerpnąć ze szkoły radzieckiej.

Kol. Tadeusz Toczek — prezes okręgu we Wrocławiu. Omawiając sprawę szkoły mówca stwierdza, że ambicją chyba wszystkich środowisk nauczycielskich jest dążenie do tego, aby szkoła w określonym czasie dała jak najwięcej absolwentów. Z tego tytułu spadają też poważne obowiązki na ZNP. W roku szkolnym 1964/65 ognia związkowe powinny głębiej i wszech-

Przechodząc do spraw działalności ideowo-pedagogicznej Związku, kol. Toczek uważa za konieczne szersze związanie jej z pracą kulturalną - oświatową w szerokim tego słowa znaczeniu. Ten typ działalności spaja środowisko, cementuje poszczególne grupy. Stwierdza się powszechnie, że tam, gdzie często organizuje się wspólne wycieczki, zespoły sportowe czy estradowo-zrezytowane — współpraca i atmosfera są zdecydowanie lepsze.

Nie znaczy to wcale, że można się mniej zajmować problemami ideowo-pedagogicznymi. Przyjęty niedawno nowy 3-letni program samokształcenia jest szeroki i trudny. Trzeba intensywnie myśleć o zabezpieczeniu jego realizacji. Warto się zastanowić, czy wydawnictwa Wydziału Pedagogicznego ZG łącznie z „Głosem Nauczycielskim” nie mogłyby stworzyć systematycznego wydawnictwa dla nauczyciela. Mogłaby to być np. „Biblioteka nauczyciela” czy „Biblioteka samokształceniowa”.

Nawiązując do Uchwały IV Zjazdu partii mówca stwierdza, że chyba nie przypadkiem zadania związków zawodowych znalazły się w rozdziale zatytułowanym „Rozwój demokracji socjalistycznej”. Trzeba wyciągnąć z tego wnioski również i dla ZNP. Warto np. zwrócić uwagę na problem tzw. sprawiedliwości, który wyraźnie kształtuje się na terenie szkół. Przykładem po temu dostarcza np. podział godzin nadliczbowych. Wiadomo przecież, że młoda, początkująca kadra na ogół ich nie dostaje, bo podział dokonano już w minionych latach. Ognia związkowe powinny ingerować w te sprawy.

Kończąc swoje przemówienie kol. Toczek stwierdził, że konsekwencją tego plenum



Na sali obrad

Fot. Cs. Górski

powinno być opracowanie konkretnych planów przez wszystkie ognia Związku, planów, które zapewnią konkretność działania, nie rozplyną się w znanych ogólnikach typu „organizować pomoc dla młodych nauczycieli”. Poza tym potrzebny jest jednolity front Ministerstwa Oświaty — ZNP — COM w zakresie wszystkich spraw dotyczących szkoły. Ten front powinien doprowadzić do powstawania w szkołach jednolitych programów działania. Dopiero wówczas należałoby dokonywać podziału obowiązków między zainteresowanych partnerów.

Kol. Maria Łopatkowa — woj. warszawskie całe swoje wystąpienie poświęca sprawom konferencji rejonowych. Zatwierdzone 3-letni plan samokształcenia jest wszechstronny, obszerny i głęboki w treści. Można mieć jednak wątpliwości, czy do-

jego rolę mogłoby spełnić włączenie do pozycji bibliograficznych dzieł współczesnej literatury pięknej, która podejmuje szereg spraw, niektóre z nich próbuje rozwiązywać.

Kol. Władysław Miecznikowski rozpoczyna od polemiki z kol. Łopatkową. Nie podziela on opinii na temat stereotypowości konferencji rejonowych. Jest jednym z tych, którzy od 1958 roku prowadzą tę pracę. Gdyby tak było uniformistycznie, jak twierdzi kol. Łopatkowa, z 13 rejonów, które do dziś pracują, nie by nie zostało. Zdaniem mówcy nie należy wymagać od nauczycieli cudów, trzeba natomiast pomóc im konkretnie. Wkładki w „Głosie” są potrzebne, powinny jednak ukazywać się przynajmniej półtora miesiąca przed terminem konferencji rejonowej.

Zmniejszenie liczby etatów w oddziałach nie pomoże w rozwijaniu działalności, choć oczywiście będzie się ją prowadzić społecznie, co, nawiasem mówiąc, robiono w powiatach także do dziś. Kol. Miecznikowski zgłasza w związku z tą sytuacją postulat w sprawie rozwiązania pomocy technicznej dla oddziałów powiatowych. Z aktualnej praktyki wynika, że ilość papierków i sprawozdań rośnie, liczba pracowników zmalała.

Na koniec mówca podejmuje problem kontaktów nauczycieli z innymi środowiskami, m. in. robotniczym. W powiatach rolniczych, a on właśnie w takim pracuje, nie ma środowisk robotniczych. Trzeba więc dojechać do odpowiednich ośrodków autokarem, ale na to nie ma środków. ZG i CRZZ powinny tę sprawę przemysleć. ZNP w powiatach nie ma specjalnych funduszy na turystykę, w przeciwnieństwie do innych związków. Poza tym ceny za wypożyczenie autokarów są tak wysokie, że zniechęcają do podejmowania wysiłków w tym zakresie.

Kol. Wawrzyniec Dusza — Wydział Oświaty NK ZSL. Podsumowując dorobek naszego 20-lecia — w porównaniu z 20-leciem międzywojennym — we wszystkich dziedzinach życia, należy również pokazać dorobek ZNP, tak w zakresie organizacyjnym, jak i przeobrażeń ideowych. Jest to bardzo ważne ze względu na młodą kadrę nauczycielską znajdującą się w szeregach ZNP. Z kol. kol. Dusza omawia problem laicyzacji. Na ten temat za mało piszemy, za mało dostarczamy, szczególnie młodym nauczycielom, materiałów i dokumentów z zakresu międzywojennego oraz z zakresu religioznawstwa. Czy nie warto w związku z tym jedno z pism pedagogicznych przeznaczyć na te cele. Następnie kol. Dusza porusza problem reformy w szkołach wiejskich oraz pracy kulturalnej oddziałów ZNP z nauczycielami pracującymi na wsiach i w małych miasteczkach.

Kol. Czesław Wiśniewski — sekretarz CRZZ. Cały ruch zawodowy przystępuje obecnie do pracy pozajawowej. Odbędzie się plenarne posiedzenia zarządów poszczególnych związków oraz problemowe narady. Jest to jak gdyby dalszy ciąg pracy i dyskusji przedzjazdowej. Chodzi o to, ażeby ustalić najwłaściwsze formy i środki realizacji uchwał IV Zjazdu, podnieść poziom pracy wszystkich ogniw, całego ruchu zawodowego. Kapitał zaufania, jaki wyrażyli partii mas pracujące w dyskusji przedzjazdowej, musi być podtrzymywany i w związku z tym każdy wniosek zgłoszony w czasie tej dyskusji powinien

być rozpatrzone. Od następnej 5-latki dzieli nas jeszcze okres 1,5 roku. Okres ten powinien być wykorzystany na jak najlepsze przygotowanie planu na lata 1965—70 oraz stworzenie warunków do jego rozpoczęcia i realizacji.

Mówca podkreśla następnie znaczenie Plenum ZG ZNP. Bogata i pożyteczna dyskusja potwierdziła i rozwinęła program działania ZNP nakreślony przez prezesa.

Wartość 3-letniego programu pracy ideowo-wychowawczej ZNP polega na tym, że wiąże się on integralnie z warsztatem pracy nauczyciela, szkołą i stwarza nauczycielowi możliwość nie tylko pogłębienia wiedzy teoretycznej, lecz także wykorzystania w rozwiązywaniu problemów praktyki wychowawczej. Doświadczenie wykazało, że konferencje rejonowe są dobrą formą pracy ideowo - wychowawczej. Wprowadzając jednak obecnie nowy program, należy również wyciągnąć wnioski z niedomagań, jakie występowały przy organizowaniu tych konferencji. Nie ze wszystkich bowiem konferencji wynosili nauczyciele należyty pożytek. Zadaniem ZNP powinno być dalsze ulepszenie i podnoszenie poziomu pracy rejonowych konferencji.

Kol. Wiśniewski popiera ideę tworzenia w społeczeństwie szerokiego frontu wychowawczego, skupienia wokół szkoły wszystkich czynników, którym leży na sercu dobro młodzieży.

Plan ZNP w tej dziedzinie jest bardzo na rękę związkom zawodowym. Wspólnym wysiłkiem należy rozwijać i ulepszać pracę komitetów opiekuńczych. Głównym niedomaganiem w dotychczasowej pracy tych komitetów było to, że koncentrowały one swoją działalność przede wszystkim na sprawach pomocy materialnej szkole, zanedbując pracę wychowawczą z rodzicami. Wspólnego frontu wymaga sprawa świeckiego wychowania młodzieży. W rozwiązywaniu tego problemu trzeba położyć akcent na pedagogizację rodziców.

Idea tworzenia frontu wychowawczego może znaleźć swoje oparcie i pomoc w komitetach Frontu Jedności Narodu. Następnie kol. sekretarz omówił problem współpracy ogniw ZNP z właściwymi resortami. Sprawy te wymagają gruntownego omówienia. Mogą powstawać różnice zdań w niektórych sprawach, ale powinny one być w uzdujczy dyskusji wyjaśnione, a zadania, jakie stoją przed szkołą — wspólnie realizowane. Popierając projekt utworzenia funduszu postępu pedagogicznego kol. Wiśniewski podkreślił, że problem ten należy traktować znacznie szerszej. Trzeba stworzyć wiele innych czynników, które by były formą społecznego uznania za twórczy wysiłek nauczycieli, np. publikowanie osiągnięć w prasie, wyróżnianie na zebraniach itp.

Od 1 września zmniejsza się liczba etatów w oddziałach powiatowych ZNP. Proces ten obejmuje jednak nie tylko ZNP, lecz wszystkie związki zawodowe. W niektórych związkach stan etatów zmniejsza się nawet o 50 proc., w wyniku czego ruch zawodowy przechodzić będzie w coraz większym zakresie na pracę wykonywaną przez aktyw społeczny.

Kończąc swoje przemówienie, które było jednocześnie podsumowaniem dyskusji, kol. sekretarz wyraził uznanie Prezydium Zarządu Głównego za rzetelną opracowanie materiałów na plenum oraz uczestnikom narady za ciekawą i rzetelną dyskusję.

uchwała Zarządu Głównego ZNP

BRADUJACE 30 czerwca br. plenum Zarządu Głównego ZNP podjęło uchwałę w sprawie zadań ideowo-pedagogicznych Związku w świetle uchwały IV Zjazdu PZPR.

Najważniejszym wydarzeniem w naszym życiu narodowym był w ostatnim okresie IV Zjazd PZPR. Jego obrady śledził z uwagą wszyscy ludzie pracy, wszyscy nauczyciele, pracownicy oświaty i nauki.

IV Zjazd podsumował dorobek dwudziestu lat budownictwa socjalizmu w Polsce, nakreślił program społecznego, ekonomicznego i kulturalnego rozwoju naszego kraju, sprzeciwiał stanowisko partii w sprawach ideologicznych, politycznych i wychowawczych.

Materiały IV Zjazdu PZPR są programem działania całego narodu. Są one również bogatą skarbnicą wiedzy o węzłowych problemach budownictwa socjalistycznego w Polsce, o przeszłości, dnu dzisiejszym i przyszłości naszego kraju.

Zarząd Główny ZNP uważa za konieczne, aby ogół pracowników oświaty i nauki zapoznał się z uchwałą zjazdu, wnikliwie ją przestudiował oraz rozwijał konsekwentną działalność zmierzającą do wcielania w życie jej postanowień.

W związku z powyższym Plenum ZG ZNP postanawia:
● na wszystkich kursach wakacyjnych aktyw związkowy przestudiuje i przedyskutuje materiały IV Zjazdu ze szczególnym uwzględnieniem zadań w dziedzinie oświaty, nauki i wychowania;

● zarządy okręgów, oddziałów, rad zakładowych szkół wyższych, zorganizują poszerzone posiedzenia plenarne, poświęcone przedyskutowaniu ideowo-pedagogicznych zadań ZNP wynikających z uchwały IV Zjazdu;

● zarządy okręgowe zorganizują i przeprowadzą przy współudziale władz szkolnych i ośrodków metodycznych we wrześniu trzyniedniowe seminaria aktyw z ognisk i rejonów konferencyjnych na temat problematyki IV Zjazdu, zwłaszcza zadań ideowo-wychowawczych. Powyższą problematykę należy omówić również na zebraniach ognisk ZNP;

● wydziały pedagogiczne rozszerza i wzbogaca problematykę samokształcenia o treści IV Zjazdu;

● ognia organizacyjne zapewnią udział aktyw i członków ZNP w upowszechnianiu dorobku IV Zjazdu wśród społeczeństwa.

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest współodpowiedzialny za realizację zadań w zakresie rozwoju oświaty i nauki, za zmiany ideowo-programowe zmierzające do pełniejszego powiązania treści pracy szkół z potrzebami i wymogami budownictwa socjalistycznego.

W celu udzielania resortom kierującym szkolnictwem możliwie skutecznej pomocy w prawidłowej realizacji zadań w zakresie rozwoju i przebudowy programowo-organizacyjnej szkolnictwa — Zarząd Główny uważa za konieczne:

● rozwinąć wśród nauczycieli dyskusję nad opracowanymi przez Ministerstwo Oświaty założeniami organizacyjno-programowymi szkolnictwa zawodowego;

● wspólnie z całym ruchem zawodowym określić rolę i zadania związków zawodowych, a w szczególności ZNP, w zakresie pełniejszego włączenia się do prac nad projektami doskonalenia systemu oświaty dorosłych oraz nad założeniami organizacyjno-programowymi szkolnictwa dla pracujących;

● podjąć dyskusję i ustalić wnioski dotyczące kształcenia młodej kadry naukowej, jako podstawowego warunku podnoszenia poziomu pracy szkolnictwa wyższego i rozwoju nauki polskiej.

W ostatnich latach, szczególnie po VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, w zespołach nauczycielskich rozwinął się społeczny ruch na rzecz doskonalenia procesów dydaktyczno-wychowawczych. Jego rozszerzenie i umacnianie jest jednym z podstawowych zadań ZNP.

W tym celu Zarząd Główny uważa za słuszne:

● opracować system społecznego premiowania nauczycieli i pracowników nauki w zakresie nowatorstwa pedagogicznego. Zarząd Główny uważa za wskazane utworzenie funduszu postępu pedagogicznego, którego celem będzie wspieranie badań i eksperymentów pedagogicznych oraz realizacja w szkołach osiągnięć teorii i praktyki pedagogicznej;

● szerzej upowszechniać wśród nauczycieli teorię i praktykę pedagogiczną, poprzez publikowanie na łamach „Głosu Nau-

cyfistycznego”, „Szkoły Zawodowej” i innych czasopiśm pedagogicznych osiągnięć zespołów nauczycielskich. Organizować narady poświęcone upowszechnianiu praktyki przodujących szkół i nauczycieli, pobudzać inicjatywę zespołów nauczycielskich, rozszerzać sieć szkół eksperymentujących i wiodących;

● współdziałać z ośrodkami metodycznymi w doskonaleniu przedmiotowo - metodycznym nauczycieli, wspierać wydawnictwo pedagogiczne na temat osiągnięć dydaktyczno-wychowawczych szkół oraz rozróżniać nadal konkurs „Nasze ognisko dobrze pracuje”;

Jednocześnie plenum zaleca:

● zorganizować w przyszłym roku szkolnym krajową naradę poświęconą zagadnieniom roli szkoły w zakresie lalkowego wychowania dzieci i młodzieży oraz jej wpływu na środowisko społeczne;

● w czasopiśmiach związkowych w szerszym stopniu uwzględniać problemy lalkowego wychowania dzieci i młodzieży oraz upowszechniać dobre doświadczenia w tym zakresie;

● problematykę wychowania lalkowego uwzględniać w pracy samokształceniowej oraz w różnych formach szkolenia aktyw związkowego;

● zagadnienia laicyzacji wychowania i życia społecznego wprowadzić szerzej do programów pedagogizacji rodziców.

Wysiłki wychowawcze najlepszej szkoły i zespołu nauczycielskiego nie dadzą dostatecznych wyników, jeżeli nie będą skutecznie wsparte przez całe społeczeństwo. ZNP widzi potrzebę umacniania społecznego frontu pomocy szkole i rodzinie w przygotowaniu dorastającego pokolenia do życia i pracy w społeczeństwie socjalistycznym.

Nauczycielstwo związkowe zmierzać będzie w dalszym ciągu do stałego zacieśniania współpracy z rodzicami, zakładami pracy, organizacjami społeczno-wychowawczymi, z prasą, radiem, filmem i telewizją, ze wszystkimi czynnikami zainteresowanymi prawidłową realizacją funkcji wychowawczych szkoły socjalistycznej.

Zarząd Główny ZNP w szczególności postanawia:

● wystąpić do Ministerstwa Oświaty z propozycją wspólne-

go opracowania założeń organizacyjnych i kierunków działania w zakresie pedagogizacji rodziców;

● upowszechniać w porozumieniu z CRZZ dotychczasowe doświadczenia komitetów opiekuńczych i zakładów pracy, w zakresie współdziałania ze szkołami;

● przygotować program współdziałania między ZNP a Wojskiem Polskim w zakresie kształtowania patriotycznej postawy młodzieży, internacjonalizmu oraz krzewienia idei obronności kraju;

● zobowiązać ognia ZNP do utrzymywania stałego kontaktu z organizacjami młodzieżowymi w sprawach pracy ideowo-wychowawczej tych organizacji na terenie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Troską naszej organizacji związkowej było i jest zapewnienie szkolnictwu wykwalifikowanych i ideowych kadr nauczycielskich. ZG ZNP w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty dokona oceny dotychczasowego przygotowywania kadr nauczycielskich oraz opracuje wnioski zmierzające do stopniowego ulepszenia systemu kształcenia nauczycieli. W tym celu ZG ZNP zorganizuje w nowym roku szkolnym naradę aktyw pedagogiczny.

Plenum ZG ZNP akceptuje tryzletni program samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli, który stanowi zasadniczy wkład Związku w realizację uchwały IV Zjazdu partii i podstawę działalności ZNP nad kształtowaniem ideowo-moralnych postaw nauczycieli.

Plenum ZG ZNP zaleca wszystkim ogniom organizacyjnym jak najlepsze przygotowanie kadr, zapewnienie materiałów szkoleniowych oraz niezbędnych warunków dla pełnej realizacji tego programu.

Plenum ZG wyraża przekonanie, że szeroka popularyzacja uchwały i materiałów IV Zjazdu partii pozwoli pracownikom oświaty i nauki lepiej poznać osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w XX-leciu PRL, kierunki rozwoju gospodarki i kultury narodowej w najbliższej 5-letce — co sprzyjać będzie zespoleniu ZNP z partią i programem uchwalonym na IV Zjeździe PZPR.

co jak dla czego?

W szczególnej atmosferze toczyła się dyskusja na konferencji dyrektorów okręgowych ośrodków metodycznych, która odbyła się w Sulejówku w

czerwcu br. Obrady trwającego wówczas IV Zjazdu PZPR rzutowały poważnie na przebieg dyskusji, materiały zjazdowe przenoszone na „gorąco” na salę konferencyjną nadawały kierunek wymianie poglądów, wpływały na aktualizację problematyki. Zadania postawione przed szkolnictwem wymagają intensyfikacji procesu nauczania, doskonalenia ideowo-politycznego i zawodowego nauczycieli. Nowe programy nauczania, nowe treści i metody pracy, ruch samokształceniowy i eksperymentalny nauczycieli — oto dziedzin, w których pomoc i opieka ośrodków metodycznych wszystkich szczebli staje się niezbędna.

Konferencja w Sulejówku miała za zadanie ustalić, w jakim stopniu ośrodki spełniają nałożone na nie obowiązki i jakie metody, środki i sposoby należałyby jeszcze wprowadzić, aby pomoc udzielana nauczycielowi i szkole była lepsza. Aby skutecznie pomóc, trzeba — jak słusznie stwierdziła dr K. Kuligowska — wiedzieć kiedy, na którym odcinku i w jakim zakresie. To z kolei wymaga dokładnego sprecyzowania dalszych i bliższych perspektyw i celów pracy, umiejętnego doboru środków i uświadomienia sobie zespołu czynników warunkujących konieczność prowadzenia takiej a nie innej działalności.

Każdy pracownik, każdy kierujący zespołem, ośrodkiem powiatowym czy okręgowym powinien doskonale zdawać sobie sprawę, na jaki odcinek życia szkoły trzeba zwrócić w danym terenie największą uwagę, z jakimi trudnościami borykają się na danym etapie nauczyciele.

Ostateczny cel działalności ośrodka — to poprawa metod pracy szkoły, to praca szkoły z młodzieżą. Ale cel ten można osiągnąć jedynie poprzez realizację celu bliższego — będącego w gruncie rzeczy właściwym zadaniem ośrodków — poprzez oddziaływanie na nauczyciela, poprzez pomoc nauczycielowi.

I dlatego w błędnym kierunku idą — zdaniem dr Kuligowskiej — wszystkie te poczynania, w których przedmiotem oddziaływania — przedmiotem badań i wpływów staje się bezpośrednio uczeń. Innym niebezpieczeństwem, które zaczyna się zarysowywać, jest zbyt wielka pogoń za nowymi metodami, zbyt wielkie ukierunkowanie na nowoczesność techniki nauczania, przy pominięciu często samych treści nauczania i wychowania.

Nie zapominając o konieczności szukania nowych metod, trzeba chyba pamiętać, że są one zawsze sprawą wtórną w stosunku do treści i że nie metody, lecz treść decyduje o unowocześnieniu szkoły. Najpierw należy wiedzieć co i dla czego chce się przekazać, a potem dopiero myśleć, jak to zrobić.

Wielu nauczycieli ma kłopoty z powiązaniem celów wychowawczych z treściami nauczania, wielu napotyka trudności z dostosowywaniem treści haseł programowych do poziomu dziecka w określonym wieku, na określonym etapie kształcenia, tak aby treść tego hasła była dla dziecka zrozumiała, łatwa do przyjęcia i aby spełniała właściwy cel poznawczy oraz wychowawczy. I pokonywanie tych trudności trzeba nauczycielom ułatwić.

Niemalą rolę do spełnienia mają w tym zakresie zespoły samokształceniowe. Głównym ich celem jest ukierunkowanie indywidualnego samokształcenia nauczycieli, upowszechnianie doświadczeń pedagogicznych oraz poprawa pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Gdzie, i w jakich warunkach powinny powstawać zespoły samokształceniowe? Jak wynikało z dyskusji, nie wszędzie praca ta przebiega równie sprawnie. I tak np. w szkołach dużych bądź w większych ośrodkach organizacja zespołu nie napotyka większych trudności. Ale już w ośrodkach wiejskich, gdzie zespół tworzą nauczyciele dojeżdżający z sąsiednich wiosek, gdzie warunki dojazdu są bardzo uciążliwe — zespoły borykają się z dużymi kłopotami, praca nie rozwija się rytmicznie, często zespół się rozpada.

Inny zespół — to wygospodarowanie wolnego czasu na pracę w zespole. Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

Trudności, trzeba przyznać, istotnie nie ma i dziwić się należy niektórym uczestnikom sulejowskiej konferencji, którzy deklarowali gotowość zorganizowania tytułu a tytułu zespołów, bądź objęcia siecią zespołów terenu całego województwa.

W SROD zagadnień, jakie były tematem plenarnego zebrania Zarządu Sekcji Szkolnictwa Zawodowego (2 lipca br.) na plan pierwszy wybiły się problemy związane z reformą szkół zawodowych i nowymi programami, które wejdą w życie w latach 1967—1970.

Zagadnienia te nabierają szczególnej wagi w związku z planami ogromnego rozwoju szkolnictwa zawodowego, a zwłaszcza w świetle zadań jakie przed szkolnictwem tym postawił IV Zjazd PZPR.

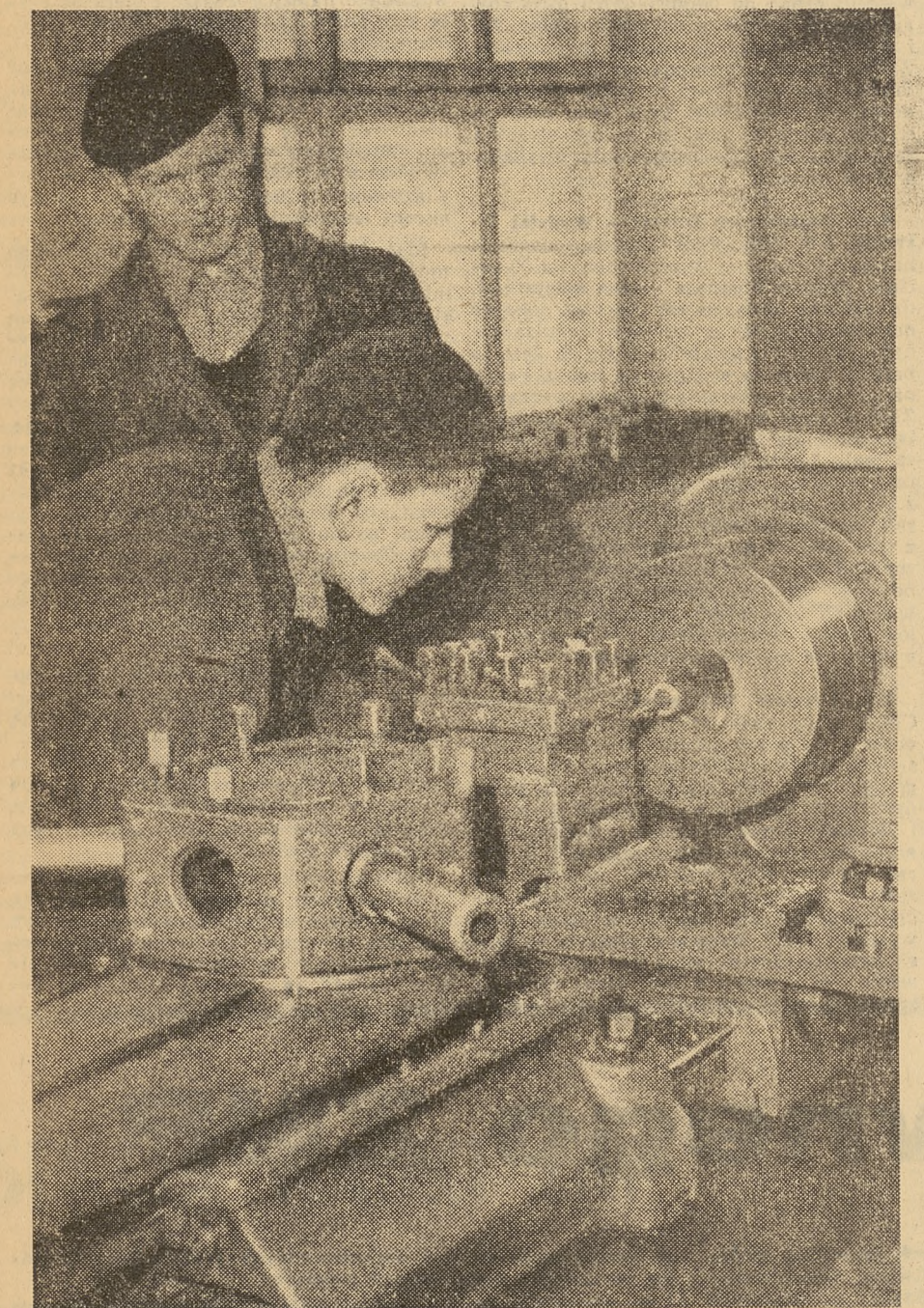
Toteż dyskusja na plenarnym posiedzeniu sekcji miała szczególny ciężar gatunkowy. Podstawę do niej stanowiły: projekt założeń organizacyjnych-programowych reformy szkolnictwa zawodowego (obszerne omówienie tego projektu publikujemy na str. 5), projekt nowej nomenklatury zawodów i kierunków szkolenia oraz referat ministra W. Tułodzieckiego, wygłoszony na majowej naradzie kuratorów.

Niestety, nie wszystkie te materiały w porę dotarły w teren i nie wszędzie zdołano zebrać wnioski i dezzyderaty nauczycieli szkół zawodowych. Jednak już wstępne zapoznanie się z dokumentami, a także referat dyrektora departamentu szkolnictwa zawodowego, Zygmunta Zielińskiego, pozwoliły na wysunięcie wielu zasadniczych uwag i wątpliwości.

z prac Sekcji Szkolnictwa Zawodowego

PIERWSZY GŁOS W DYSKUSJI

Generalnie rzecz biorąc stwierdzić trzeba, (podkreślił ten fakt mocno w przemówieniu prezes ZNP, Marian Walczak), że oba dokumenty, tzn. projekt założeń i projekt nowej nomenklatury zawodów, zostały przez nauczycielstwo powitane z dużym zadowoleniem. W zasadzie odpowiadają one wymaganiom, jakie nauczyciele zgodnie z potrzebami życia i gospodarki kraju stawiali wobec oczekiwanej od dawna reformy. Istnieje jednak w dokumentach szereg punktów wymagających jeszcze gruntownego przedyskutowania. Zaliczono do nich na czołowym



miejszu problem różnic szkół zawodowych w systemie jedno- i dwustopniowym.

Większość dyskutantów stała na stanowisku, że stosowanie systemu dwustopniowego tylko w dwóch w zasadzie typach szkół (budowlanych i górniczych) jest krzywdą dla reszty młodzieży, gdyż traci ona rok przy przejściu z 3-letniej zasadniczej szkoły zawodowej do drugiej klasy technikum.

Inny problem. Oparcie techników na bazie 8-klasowej szkoły podstawowej nie pozwala na przygotowanie pracownika w pełni przydatnego do pracy produkcyjnej. Stąd tak często notowane „ucieczki” absolwentów techników z produkcji do innej pracy. Zdaniem większości zebranych tylko ten absolwent technikum, który uprzednio zdobył kwalifikacje zawodowe — sprawnościowe w szkole zasadniczej, jest pracownikiem w pełni aktywnym i wartościowym.

Problem jednostopniowego kształcenia

wiąże się także z inną sprawą. Jeden z dyskutantów stwierdził, że są miasta i ośrodki, gdzie niektóre typy zasadniczych szkół zawodowych w praktyce stają się ślepa uliczką z powodu braku w okolicy techników o analogicznym kierunku. Wiceminister M. Godlewski wyjaśnił, że w tym przypadku należy organizować „zbiorcze” technika, które „obsługiwałyby” kilka szkół zasadniczych z danego rejonu. Ustosunkowując się ogólnie do problemu dwustopniowego kształcenia zawodowego, wiceminister Godlewski stwierdził, że jakkolwiek system ten ma niewątpliwie znaczne zalety, to zarówno polityka kadrowa, jak i warunki wynikające z wyżu demograficznego, a także potrzeby gospodarki kraju, nie pozwalają na wprowadzenie dwustopniowości jako zasady.

Z zakresu problemów organizacyjnych wysuwano jeszcze sprawę konieczności uporządkowania szkolnictwa rolniczego. Technika rolnicza organizowana przez Ministerstwo Rolnictwa, a oparte na bazie szkoły podstawowej, cierpią na niedobór kandydatów ze wsi, przyjmują więc uczniów ze środowisk miejskich, co odbija się ujemnie na możliwościach prawidłowego wykorzystania absolwentów (młodzież miejska nie chce iść na wieś).

Natomiast uczniowie SPR nie mają gdzie kontynuować nauki. Należy więc zadoptaować władze resortu rolnictwa do tworzenia techników opartych na podbudowie SPR.

W dyskusji nad założeniami reformy omawiano też sprawę intensyfikacji i modernizacji procesu nauczania. Wprowadzenie zalecanego przez władze resortowe systemu laboratoryjno-pracownianego wymaga spełnienia dwóch zasadniczych warunków: przygotowania nauczycieli do tego typu pracy i zapewnienia odpowiedniej bazy materialnej. O ile pierwszy z warunków jest stosunkowo łatwiejszy do spełnienia z uwagi na gotowość nauczycielstwa do doskonalenia metod swej pracy

ków w zakresie zaopatrzenia, ale maksymalna nawet współpraca szkół i najlepiej jest jak intruz. Ta sprawa powinna być załatwiona bądź między resortami, bądź przynajmniej na szczeblu organów administracji terenowej. Niechże zakłady pracy pomogą nauczycielowi zapoznać się z najnowszymi zdobyciami techniki. Leży to przecież i w ich interesie.

Zaniepokojenie wśród nauczycieli wywołano także zamierzone w czterolletnich technikach zmniejszenie liczby godzin przeznaczonych na szkolenie zawodowe.

W plenarnym zebraniu Zarządu Sekcji Szkolnictwa Zawodowego, które odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Kazimierza Kartasińskiego — przewodniczącej sekcji, wzięli udział: przedstawiciel Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR — M. Okulewicz, wiceminister Oświaty, M. Godlewski, prezes ZG ZNP — M. Walczak, dyrektor departamentu szkolnictwa zawodowego — Z. Zieliński i przedstawiciel COM — Fiszman.

Niewątpliwie słuszny postulat wszechstronnego kształcenia uczniów, to znaczy jednoczesnego kształcenia humanistycznego, ekonomicznego i zawodowego, nie może być realizowany kosztem tego ostatniego, które jest przecież zasadniczym celem szkoły zawodowej. Tendencja ta wydała się uczestnikom dyskusji tym bardziej niesłuszna, że 4-letnie technika

przyjmować mają w zasadzie młodzież po szkole 8-klasowej, a więc po szkole predestynowanej do wyposażenia uczniów w wiadomości i nawyki wchodzące w zakres wykształcenia ogólnego, humanistycznego. Szkoła zawodowa powinna więc kultywować nabyte już przywyczajenia, zaspokajając potrzeby kulturalne, rozszerzać i uzupełniać wiadomości. Główny nacisk musi jednak położyć na przygotowanie do pracy zawodowej.

Z innych zagadnień związanych z układem i podziałem przedmiotów poruszono w dyskusji sprawę przesunięcia matematyki, fizyki i chemii do grupy przedmiotów ogólnokształcących. Wg jednorodnej opinii kolegów, przedmioty te w szkole zawodowej mają szczególny charakter i spełniają zdecydowanie rolę służebną w przygotowaniu zawodowym ucznia. Stąd powinny się znaleźć w grupie przedmiotów zawodowych lub przynajmniej pomocniczych. Przeszeregowanie ich do grupy „ogólnokształcących” jest nie tylko niezgodne z rzeczywistym zadaniem tych dyscyplin, ale może spowodować kłopoty z wyznaczaniem nauczycieli — wykładowców tych przedmiotów.

Wątpliwości budzi też traktowanie w zasadniczej szkole zawodowej języka rosyjskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego. Konieczność korzystania z literatury zawodowej, odczytywanie projektów, norm itp. — wymaga dziś od każdego fachowca znajomości przynajmniej jednego języka obcego. Nie mówiąc już o tym, że ze względu na fakt, iż każdy uczeń ZSZ ma w zasadzie prawo kontynuować naukę w technikum trzyletnim, przerwa w obowiązkowym nauczaniu języka rosyjskiego jest nieuzasadniona, może bowiem stanowić poważną przeszkodę w podjęciu dalszych studiów, dla ucznia, który z różnych przyczyn nie korzystał z nadobowiązkowej lekcji języka.

Reforma szkolnictwa zawodowego zakłada m. in. znaczną aktualizację programów nauczania, konieczność wiązania kształcenia z produkcją, a także zdolność szkół w zakresie przygotowywania pracowników dla nowych specjalności. Realizacja wszystkich wymienionych tu postulatów napotkać może pewne trudności. Jednym np. z kłopotów, z jakim borykają się nauczyciele, jest „nienadążanie” podręczników za zmianami zachodzącymi w technice, za zmianami w tzw. normach technicznych itp. Nauczyciele starają się wprowadzić uzupełniać wciąż swoje wiadomości, trzymać rękę na pulsie, ale tam, gdzie nie ma ani ośrodków naukowych, ani większych zakładów pracy — sprawa jest niemal beznadziejna. Dlatego niezbędna staje się w tej dziedzinie szybka i efektywna pomoc ZNP oraz ośrodków metodycznych, które powinny stać się „przekaznikami nowości”.

Dруги kłopot — to brak fachowców-instruktorów w zakresie nowych specjalności. Wiele z tych specjalności nie ma odpowiedników w ogólnych kierunkach masowego kształcenia na politechnikach, a specjaliści są na wagę złota i przeważnie przechwytywani ich zakłady pracy. Tam, gdzie szkoła „sąsiaduje” z dużym zakładem pracy, jest nadzieja na zaangażowanie fachowca choćby jako nauczyciela „dochożącego”. Tam jednak, gdzie takie sąsiedztwo nie istnieje, nie ma nawet nadziei na zdobycie odpowiedniego instruktora.

Sprawa trzecia — wiązanie nauki z produkcją. Jednym z aspektów tego problemu jest konieczność utrzymywania przez nauczycieli stałego kontaktu z zakładem pracy. Nie zawsze kontakty te

mają właściwy charakter. Często nauczyciel przychodzący do zakładu traktowany jest jak intruz. Ta sprawa powinna być załatwiona bądź między resortami, bądź przynajmniej na szczeblu organów administracji terenowej. Niechże zakłady pracy pomogą nauczycielowi zapoznać się z najnowszymi zdobyciami techniki. Leży to przecież i w ich interesie.

Postulat wiązania nauki z produkcją powinien znaleźć swój wyraz także w reorganizacji oraz usprawnieniu praktyk szkoleniowych środków i wakacyjnych. W tej dziedzinie jest wiele do zrobienia. Wątpliwości budzi np. sama organizacja praktyk. Wszystkie odbywają się w okresie, kiedy wypadają również praktyki studentów. W zakładach pracy robi się tłok, nie ma gdzie umieścić uczniów, a jeśli nawet miejsce się dla nich znajdzie, nikt nie troszczy się o ucznia i o zapewnienie mu możliwości poznania różnych metod pracy. Warto by też pomyśleć o racjonalnym wykorzystaniu praktykantów. Np. obozy i kolonie letnie, cierpiące chronicznie na brak personelu gospodarczego, mogłyby przecież korzystać z pomocy młodzieży ze szkół gastro-nomicznych. Takich możliwości jest wiele.

Na wnioski i pytania dyskutantów w obszerny sposób odpowiadali zarówno wiceminister Godlewski, jak i przedstawiciel KC PZPR, tow. Okulewicz. Obaj uznali słuszność wielu postulatów i konieczność dalszej poważnej dyskusji nad założeniami reformy i nową nomenklaturą zawodów i kierunków szkolenia.

Dyskusja ta powinna być przeniesiona do zespołów nauczycielskich, na zebrania sekcji terenowych i rad pedagogicznych. Podstawę jednak do rozpatrywania problemów związanych z reformą muszą stanowić materiały z obrad IV Zjazdu PZPR, a przede wszystkim postanowienia Uchwały. Tylko bowiem w ich świetle, w aspekcie założeń i planów rozwoju gospodarczego kraju i zadań, jakie zarysowują się przed szkolnictwem zawodowym, dyskusja nad reorganizacją szkolnictwa będzie miała rzeczowy charakter i da konkretne rezultaty.

Konieczne jest również nasilenie wśród nauczycielstwa pracy uświadamiającej w zakresie zagadnień politycznych i gospodarczych kraju. Nauczyciel szkoły zawodowej musi widzieć swoje miejsce w całokształcie gospodarki krajowej, musi wiedzieć, do jakich konkretnych zadań przygotowuje swoich uczniów.

Wiceminister Godlewski szczególną uwagę zwrócił na konieczność usprawnienia polityki kadrowej. Z jednej bowiem strony kierownicy szkół uskarżają się na brak kwalifikowanych nauczycieli zawodowych, z drugiej zaś do Ministerstwa Oświaty zgłaszają się absolwenci politechnik, którzy nie mogą otrzymać pracy w szkole. Budzą się podejrzenia, że w wielu szkołach polityka kadrowa kształtuje się na zasadzie „przyjacielskich stosunków” z miejscowymi zakładami pracy i wiele etatów obsadza się dochodzącymi instruktorami, często nie posiadającymi nawet odpowiednich kwalifikacji zawodowych i pedagogicznych.

Prezes ZNP, Marian Walczak, apelował, aby wszystkie ognia terenowe przekazywały wnioski z dyskusji okręgom, które z kolei przelać je powinny do sekcji centralnej najpóźniej do 10 października. Wnioski i postulaty nauczycielstwa opracowane przez zarząd sekcji i ponownie przedyskutowane, przekazane zostaną wiadom resortowym. Będzie to konkretny, poważny wkład ZNP w prace nad reformą.

Ostatnia część zebrania poświęcona była sprawom organizacyjnym. Przewodnicząca sekcji, kol. K. Kartasińska, omówiła zagadnienie kursów wakacyjnych, plany pracy sekcji terenowych i sprawę uczestnictwa członków prezydium zarządu w zebraniach sekcji okręgowych.

Dyskusja nad reformą trwa. Najbliższe miesiące powinny przynieść wiele jeszcze ciekawego, ważkiego materiału, wiele wypowiedzi, które w pewnym stopniu wpłyną na ostateczny kształt nowej szkoły zawodowej.

KRISTYNA ROGALSKA



Zdjęcia: Cz. Górski

RELACJONOWANA na łamach „Głosu” majowa rada kuratorów zapoczątkowała kolejny etap dyskusji nad reformą polskiego szkolnictwa, tym razem — zawodowego. Problematyka tej galezi naszego systemu oświaty nabiera szczególnie doniosłego znaczenia dziś w świetle dyskusji i uchwały IV Zjazdu PZPR. Pragnąc umożliwić wszystkim zainteresowanym tymi sprawami zapoznanie się z dokumentem, precyzującym podstawowe kwestie przyszłego systemu i kierunki rozwoju tej grupy szkół, publikujemy obszernie omówienie projektu „ZAŁOŻENIA ORGANIZACYJNO-PROGRAMOWYCH REFORMY SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO”. Pełny tekst „Założeń” zamieszcza miesięcznik „Szkoła Zawodowa” nr 6.

Problematyka tego interesującego dokumentu skoncentrowana została w trzech podstawowych grupach. W pierwszej z nich znajdujemy precyzowanie założeń ogólnych, a wśród nich uzasadnienie konieczności przeprowadzenia reformy, omówienie systemu kształcenia zawodowego w Polsce (jego założenia organizacyjne i strukturalne), zasady nauczania i wychowania w szkolnictwie zawodowym i wreszcie kwestie organizacyjne procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Druga grupa zawiera problemy związane z organizacją, funkcjonowaniem i nauczaniem w najbardziej masowym typie interesujących nas szkół — zasadniczych szkołach zawodowych dla młodzieży.

Grupa trzecia obejmuje analogiczną problematykę techników i szkół zawodowych.

PRZESŁANKI REFORMY

Podstawowym momentem, który zdecydował o konieczności reformy szkolnictwa zawodowego, jest rozwój gospodarki narodowej i stawiane przez nią wymagania wobec absolwentów, a tym samym i szkół, które dany fachowców kształca. Współczesny przemysł to nowoczesna technika. Autorzy dokumentu stwierdzają w związku z tym, że w warunkach nowoczesnego wyposażonego przemysłowego zakładu pracy zmniejsza się zakres tych czynności manualnych robotnika, które bezpośrednio oddziałują na przedmiot, zwiększa się natomiast ilość czynności związanych z obsługiwaniem i kontrolą maszyn, urządzeń sterujących oraz z mechanicznym regulowaniem procesów wytwórczych. Wzrasta znaczenie przygotowania wykwalifikowanego robotnika do pracy umysłowej, której koniecznym warunkiem jest przygotowanie techniczne i ogólnokształcące.

Taka sytuacja stwarza zapotrzebowanie na nowe zawody i bardziej skomplikowane umiejętności. Rodzi zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowanego robotnika, który jest w stanie łączyć pracę fizyczną z umysłową.

Podobne tendencje można zauważyć także w rolnictwie, usługach, obrocie towarowym, transporcie, administracji gospodarczej.

Przygotowaniu fachowców w tym zakresie służy system kształcenia zawodowego w Polsce Ludowej zatwierdzony ustawą z dnia 15 lipca 1961 r. Po omówieniu założeń organizacyjnych systemu (podbudowa programowa, wszechstronność wychowania i kształcenia, wszechstronne przygotowanie zawodowe, jednolitość organizacyjna szkół w ramach określonego stopnia, jednolitość uprawnień absolwentów szkół tego samego stopnia, jednolitość udziału zakładów, instytucji w kształceniu), autorzy relacjonują jego strukturę. Pierwsze ognio kształcenia stanowią **zasadnicze szkoły zawodowe** przygotowujące uczniów do wykonywania funkcji kwalifikowanego robotnika, rolnika i pracownika, dające takie wykształcenie ogólne, które umożliwi dalszą naukę. Podbudowę stanowi 8-letnia szkoła podstawowa.

„Założenia” przewidują w tym ogniwie trzy typy szkół: 2-, 3-letnie ZSZ dla młodzieży niepracującej i młodocianych pracujących (szkoły przyzakładowe lub międzyzakładowe); 2-letnie szkoły przysposobienia rolniczego; 2-, 3-letnie ZSZ dla dorosłych pracujących.

Drugim ogniwem są średnie szkoły zawodowe: technika i Licea zawodowe. Projekt precyzuje zakres treści obu nazw. „Technika” to szkoły przygotowujące do zawodu technika w zakresie specjalności technicznych, występujących w produkcji. „Licea zawodowe” przygotowują fachowców do pracy w zawodach niefachowych, występujących w produkcji, jak też w innych działach gospodarki narodowej.

Założenia przewidują organizowanie czterech grup średnich szkół zawodowych: 4-, 5-letnie technika i licea dla absolwentów 8-latków; 2-, 3-letnie technika i licea dla absolwentów ZSZ lub SPR; państwowe szkoły techniczne, ekonomiczne, hotelarskie, gastronomiczne i inne dla absolwentów szkół średnich ogólnokształcących; średnie szkoły zawodowe dla dorosłych (jak technika dla młodzieży), wieczorowe lub zaoczne o zróżnicowanych okresach nauczania.

Ponadto przewidziano dla pracujących możliwość podniesienia kwalifikacji na drodze egzaminu eksternistycznego z zakresu technikum lub liceum.

Konkretyzując w dalszym ciągu dokumentu cele i zadania w tym zakresie, zwracamy uwagę, że szkoła ta stanowi integralną część systemu oświatowego i realizuje wspólnie dla tego systemu cele i zadania zmierzające do wszechstronnego wychowania uczniów w duchu socjalistycznych zasad.

Jeżeli chodzi o zakres wykształcenia w szkole zawodowej znajdujemy w „Założeniach” stwierdzenie, iż reforma nauczania w szkole podstawowej stworzyła szkolnictwu zawodowemu korzystne warunki. 8-latkę przekazuje absolwentów szerzej i bardziej praktycznie przygotowanych, m. in. w zakresie matematyki i fizyki, rysunku technicznego, posługiwania się podstawowymi narzędziami, maszynami i urządzeniami technicznymi przy obróbce różnych materiałów i tworzyw. Przedłużenie nauczania w szkole podstawowej o jeden rok sprawi, że szkoły zawodowe będą otrzymywać kandydatów bardziej dojrzałych intelektualnie i dzięki temu lepiej przygotowanych do opanowania trudniejszej problematyki teoretycznej oraz umiejętności technicznych.

W tej części dokumentu znajdujemy istotne wyjaśnienie, iż zakres wykształcenia ogólnego, przekazywanego przez średnie szkoły zawodowe, będzie odpowiadał poziomowi średniemu, w ZSZ obejmie podstawowe elementy nauk społecznych i przyrodniczych z zakresu wykształcenia średniego.

Kształcenie ogólne w szkole zawodowej — czytamy dalej — stanowi niezbędną podstawę kształcenia zawodowego, jest ono nieodzownym warunkiem skutecznego kształtowania nauko-

wego poglądu na świat i rozumienia zjawisk społecznych i przyrodniczych oraz problematyki technicznej i ekonomicznej współczesnego świata, jak również osiągnięcia wysokiego poziomu kultury umysłowej i moralnej, wymaganej od członków społeczeństwa socjalistycznego.

Poza tym w zakresie wykształcenia szkolnego zwracamy uwagę, iż składają się one z trzech elementów: kształcenie politechniczne, jako nieodłączny element treści programowej przedmiotów matematyczno-przyrodniczych oraz zawodowych; kształcenie zawodowo-specjalistyczne oparte na ogólnym i politechnicznym, przygotowujące do pracy zawodowej.

Częścią składową kształcenia zawodowego są zajęcia praktyczne odbywane w pracowniach, warsztatach szkolnych i zakładach pracy oraz praktyki zawodowe w zakładach pracy.

Uzupełnieniem przygotowania zawodowego jest wstępny staż pracy obowiązujący absolwentów wszystkich typów szkół zawodowych bezpośrednio po ukończeniu szkoły.

Na harmonijny rozwój uczniów szkół zawodowych wpływa także wychowanie estetyczne i fizyczne. Wychowanie estetyczne będzie związane z kształceniem technicznym.

Ostatnią część pierwszej grupy projektu „Założeń” stanowią wskazania na temat organizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego. W tej części zwraca się m. in. uwagę na to, że zakres materiału programowego i dostosowany do tego zakresu wymiar zajęć szkolnych powinny umożliwić młodzieży udział w pracach pozaszkolnych i pozaszkolnych. Dlatego też teoretyczne zajęcia obowiązkowe nie mogą trwać dłużej niż 6 godzin dziennie, natomiast zajęcia praktyczne do 6 godzin dziennie dla uczniów, którzy nie przekroczyli 16 roku życia, 7 do 8 godz. dla starszych roczników.

Dalej czytamy, że proces dydaktyczno-wychowawczy w zakresie przedmiotów teoretycznych będzie organizowany w ramach systemu klasowo-lekcyjnego i zajęć laboratoryjnych.

ZAŁOŻENIA ORGANIZACYJNO-PROGRAMOWE REFORMY SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

omówienie projektu

Ogniwem decydującym o wykonaniu zadań dydaktyczno-wychowawczych są warsztaty szkolno-produkcyjne, usługowe lub gospodarskie szkolne, wyposażone w nowoczesne maszyny, urządzenia, narzędzia i materiały. Tylko zgodne z postępowaniem technicznym i aktualizowane wyposażenie w maszyny i narzędzia zapewni uczniom należyte przygotowanie do pracy zawodowej — stwierdza autorzy „Założeń”.

Podobnie jak w innych działach szkolnictwa, tak i tu znajdujemy stwierdzenie, że prawidłowy i sprawny przebieg procesu dydaktyczno-wychowawczego wymaga nowoczesnych metod pracy oraz stosowania odpowiednich środków nauczania i wychowania. Wśród środków wymieniamy: środki audiowizualne i nowoczesny sprzęt techniczny. Kluczem jest też nacisk na systematyczne kontakty z nowoczesnym wyposażeniem zakładami pracy jako istotny moment w poznaniu i upowszechnianiu nowoczesnej techniki.

Uzupełnieniem wspomnianych zajęć będą: zajęcia pozaszkolne i pozaszkolne oraz prace społecznie użyteczne, wychowanie i internatowe, praca organizacji młodzieżowych, współpraca domu ze szkołą, kontakty szkoły z zakładem, gdzie uczniowie odbywają praktykę.

ZASADNICZE SZKOŁY ZAWODOWE

Druga podstawowa grupa zawiera omówienie, jak już bryła o tym mowa, problematyki dotyczącej zasadniczych szkół zawodowych. ZSZ kształca kwalifikowanych robotników, pracowników i rolników. Po stwierdzeniu, iż te trzy grupy stanowią pierwszy stopień w hierarchii pracowników z przygotowaniem zawodowym, dokument wprowadza rozróżnienie między robotnikami przyuczonymi a kwalifikowanymi. Pierwszy jest przygotowany do wykonywania czynności prostych, drugi natomiast posiada teoretyczne i praktyczne przygotowanie zawodowe, które umożliwia mu samodzielne wykonywanie zadań zawodowych. Zdobyte jednocześnie wykształcenie ogólne umożliwia samokształcenie i doskonalenie się oraz dalszą naukę.

Absolwent ZSZ powinien posiadać szereg umiejętności m. in. w zakresie procesów produkcyjnych, w zakresie wykonywanego zawodu (sprawność manualna), posługiwanie się rytynkami zawodowymi, kontrolowania wykonanej pracy. Powinien też znać surowce, materiały i półprodukty.

Przechodząc do założeń organizacyjnych ZSZ dokument wymienia wspomniane już trzy typy określając zakres ich działania zgodnie z ustawą o rozwoju systemu oświaty i wychowania w Polsce Ludowej.

Na szczególną uwagę zasługują tu SPR. Stwierdza się mianowicie, że SPR są podstawową formą powszechnej oświaty rolniczej, że zapewniają absolwentom, obok ogólnorolniczego lub specjalistycznego przygotowania do zawodu — możliwość dalszej specjalizacji w zawodzie lub kontynuowanie nauki w szkołach średnich. Wreszcie, że będą w nich obowiązywały programy i podręczniki przedmiotów ogólnokształcących stosowane w 2-letnich ZSZ. Wykształcenie ogólne obejmie również naukę biologii w zakresie potrzebnym kwalifikowanemu rolnikowi.

Jeśli chodzi o organizację nauczania, stwierdza się m. in., że nauka przedmiotów teoretycznych nie może przekraczać 6 godzin dziennie, zaś praktycznej nauki zawodu — 6, 7 lub 8 stosownie do klasy. Łącznie, na realizację materiału nauczania w roku szkolnym przeznaczają się w każdej klasie 2-, 3-letnich ZSZ po 34 tygodnie (z wyjątkiem klas II i III ZSZ budowlanych, w których na naukę szkolną przeznaczają się 25 tyg., na praktykę produkcyjną — 9 tyg.). Organizacja roku szkolnego w SPR jest dostosowana do prac sezonowych w rolnictwie.

Jeśli chodzi o plany nauczania, trzeba koniecznie podkreślić, że projekt „Założeń” przyjmuje zasadę maksymalnego ujednolicenia planów nauczania, tak aby można było stosować dla jednego zawodu wspólny plan nauczania zarówno w szkołach dla młodzieży nie zatrudnionej jak i w szkołach przyzakładowych oraz międzyzakładowych. Dalej, aby można stosować jednolite programy nauczania i podręczniki do przedmiotów ogólnokształcących i niektórych ogólnozawodowych w 2-, 3-letnich ZSZ.

W założeniach programowych wiele uwagi przykładają do praktycznej nauki zawodu, którą uzupełnia wstępny staż pracy.

Poza tym w grupie przedmiotów zawodowych wyróżnia się przedmioty ogólnozawodowe i specjalistyczne. Nauczanie przedmiotów ogólnokształcących odbywa się na podstawie jednolitych programów obowiązujących w 2-, 3-letnich ZSZ. Obejmują one: język polski (7 godz.), wiedomości o Polsce współczesnej (3 godz.), matematykę (7 godz.), fizykę (5 godz.) i chemię (2 godz.).

Język rosyjski będzie przedmiotem nadobowiązkowym. Będą się go uczyć ci uczniowie, którzy pragną się kształcić w szkołach średnich.

W niektórych 3-letnich ZSZ przewiduje się wprowadzenie rozszerzonego programu matematyki, w innych — chemii.

Na zakończenie drugiej podstawowej grupy problemów dokumentu znajdujemy omówienie założeń programowych w zakresie praktycznej nauki zawodu, przedmiotów zawodowych i przedmiotów ogólnokształcących.

I tak celem praktycznej nauki zawodu jest nabycie umiejętności w zakresie organizowania stanowiska pracy, właściwego doboru materiałów i oszczędnego ich wykorzystania, prawidłowego stosowania narzędzi i przyrządów pomiarowych oraz kontrolnych, obsługi, konserwacji i naprawy maszyn, urządzeń technicznych. Oczywiście w zawodach nieprodukcyjnych cele te są inne. Praktyczna nauka zawodu odbywa się — czytamy w „Założeniach” — w warsztatach wyposażonych w nowoczesne maszyny i urządzenia na zasadach naukowej organizacji pracy.

Czego będą się uczyć uczniowie ZSZ? W zakresie przedmiotów ogólnozawodowych w ZSZ o kierunkach przemysłowych: maszynoznawstwa z elementami automatyki, elektrotechniki z elektroniką oraz gospodarki przedsiębiorstw. W grupie szkół handlowych w programie będzie rachunkowość.

W zakresie przedmiotów specjalistycznych będzie się nauczać technologii z materiałoznawstwem i rysunkiem zawodowym. W szkołach handlowych — organizacji i techniki handlu oraz towaroznawstwa.

A oto jak prezentują się przedmioty ogólnokształcące: matematyczno-przyrodnicze i humanistyczne.

Szczególne miejsce w nauczaniu przypada matematyce, fi-

zyki i chemii jako przedmiotów, które odgrywają podstawową rolę w rozwoju nauki, techniki i produkcji. Jeśli chodzi o przedmioty humanistyczne: język polski oraz naukę o Polsce współczesnej — program uznaje za rzecz niezbędną silne powiązanie treści obu przedmiotów ze współczesnością. Powinny one sprzyjać przygotowaniu ucznia do aktywnego uczestnictwa w życiu, zapewniając rozwój jego osobowości, zdolności i zainteresowań.

W precyzowaniu założeń ogólnych następuje szczegółowe wyliczenie zakresu wiadomości przewidzianych dla wspomnianych przedmiotów.

Matematyka. Algebra: liczby rzeczywiste (systematyzacja wiadomości), funkcja liniowa i kwadratowa, funkcje trygonometryczne dowolnego argumentu, wykresy funkcji, równania i nierówności I i II stopnia, układy równań z dwiema niewiadomymi, rachunek algebraiczny na wyrażeniach wymiernych, ciągi liczbowe, ciąg arytmetyczny i geometryczny. Geometria: podstawowe pojęcia i twory geometryczne, przekształcenia geometryczne — symetria, obrót i przesunięcie, przystosowanie figur płaskich i podstawowe konstrukcje geometryczne oraz twierdzenia o prostych, wielokątach i okręgach, jednokładność i podobieństwo, pole figury płaskiej, podstawowe wiadomości z geometrii przestrzennej, równoległość i prostopadłość w przestrzeni, rzut równoległy na płaszczyznę, rzuty prostokątne na jedną i dwie płaszczyzny, pole powierzchni i objętości brył.

W niektórych szkołach program ten będzie rozszerzony. Poza tym obejmie on również elementy rachunku zawodowego, jak np. obliczenia warsztatowe, magazynowe, kalkulacje itp.

Fizyka. Mechanika: kinematyka, dynamika, dynamika cieczy i gazów, statyka ciała sztywnego, statyka cieczy i gazów. Elektryczność: elektrostatyka, prąd elektryczny, zjawiska magnetyczne, indukcja elektromagnetyczna. Akustyka: ruch drgający i falowy, elektroakustyka.

Chemia. Chemia ogólna: budowa atomu, budowa cząsteczki, reakcje chemiczne, właściwości pierwiastków, związki chemiczne.

Biologia. Biologia ogólna: budowa komórki, budowa organizmu, procesy życiowe, ewolucja, systematyka, ekologia.

Historia. Historia ogólna: początki cywilizacji, państwa, wojny, rewolucje, państwa demokratyczne, państwa totalitarne, wojny światowe, wojna zimna.

Geografia. Geografia ogólna: budowa Ziemi, krajobraz, klimat, hydrografia, rolnictwo, przemysł, transport, komunikacja.

Współczesna Polska. Historia i geografia Polski, gospodarka, kultura, polityka, społeczeństwo, problemy rozwoju.

Wiedza ogólna. Wiedza ogólna o świecie, o człowieku, o społeczeństwie, o kulturze, o sztuce, o sportie, o zdrowiu, o bezpieczeństwie.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu zawodu, wiedza specjalistyczna z zakresu specjalności.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

Wiedza ogólnokształcąca. Wiedza ogólnokształcąca z zakresu przedmiotów ogólnokształcących.

Wiedza zawodowa. Wiedza zawodowa z zakresu przedmiotów zawodowych.

Wiedza ogólnozawodowa. Wiedza ogólnozawodowa z zakresu przedmiotów ogólnozawodowych.

Wiedza specjalistyczna. Wiedza specjalistyczna z zakresu przedmiotów specjalistycznych.

poświęcić na te przedmioty takiej samej liczby godzin, nastąpi selekcja tematyki programowej języka polskiego, historii, geografii gospodarczej, chemii lub włączenie części tematyki w zakres innych przedmiotów. Część przedmiotów (np. drugi język obcy, wychowanie muzyczne) uznano za nadobowiązkowe.

Program języków polskiego i obcych oraz innych przedmiotów ogólnych i uzupełniających będzie jednolity w szkołach skupiających absolwentów 8-latków. Programy przedmiotów ścisłych będą różnicowane stosownie do profilu szkoły. W technikum i liceach 3-letnich zakres materiału nauczania będzie obejmował różnice między programem tych szkół a programem ZSZ lub SPR.

W końcowej części dokumentu omówiono założenia programowe średnich szkół zawodowych w zakresie zajęć praktycznych, przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących.

W zestawie problematyki zajęć praktycznych wymieniamy praktyki zawodowe. W szkołach 5-letnich będą one trwały 8 tygodni (po 4 tygodnie w III i IV klasie). W szkołach 4-letnich — 4 do 6 tygodni w kl. III. W szkołach 3-letnich — 8 tygodni w I i II klasie. W PST i PSE 4-6 tygodni w II semestrze.

Założenia w grupie przedmiotów zawodowych przedstawiają się następująco: kształcenie zawodowe będzie się opierać na szerokim przygotowaniu matematyczno-przyrodniczym i ogólnotechnicznym, umożliwiającym poznanie i śledzenie głównych kierunków rozwoju nauki, techniki, organizacji i ekonomiki. Będzie ono wybiegało poza nauczany zawód.

Programy przedmiotów zawodowych uwzględnią szybki rozwój techniki, będą odpowiadać wymaganiom współczesnej nauki oraz zawierać podstawowe wiadomości naukowe, umożliwiające przystosowanie się absolwentów do nowych metod pracy wprowadzanych w związku z postępowaniem technicznym i doskonaleniem organizacji gospodarki narodowej.

Podobnie jak w ZSZ, tak i tu przedmioty zawodowe obejmują przedmioty ogólnozawodowe (ogólnotechniczne lub ogólnoeconomiczne) i specjalistyczne. Do tych pierwszych w technikach mechanicznych będą należały: technologia metali z materiałoznawstwem, mechanika techniczna, części maszyn, maszynoznawstwo ogólne, rysunek techniczny, elektrotechnika z elektroniką, podstawy automatyki przemysłowej, termodynamika, bezpieczeństwo i higiena pracy, ekonomika przedsiębiorstw przemysłowych z elementami socjologii i psychologii pracy.

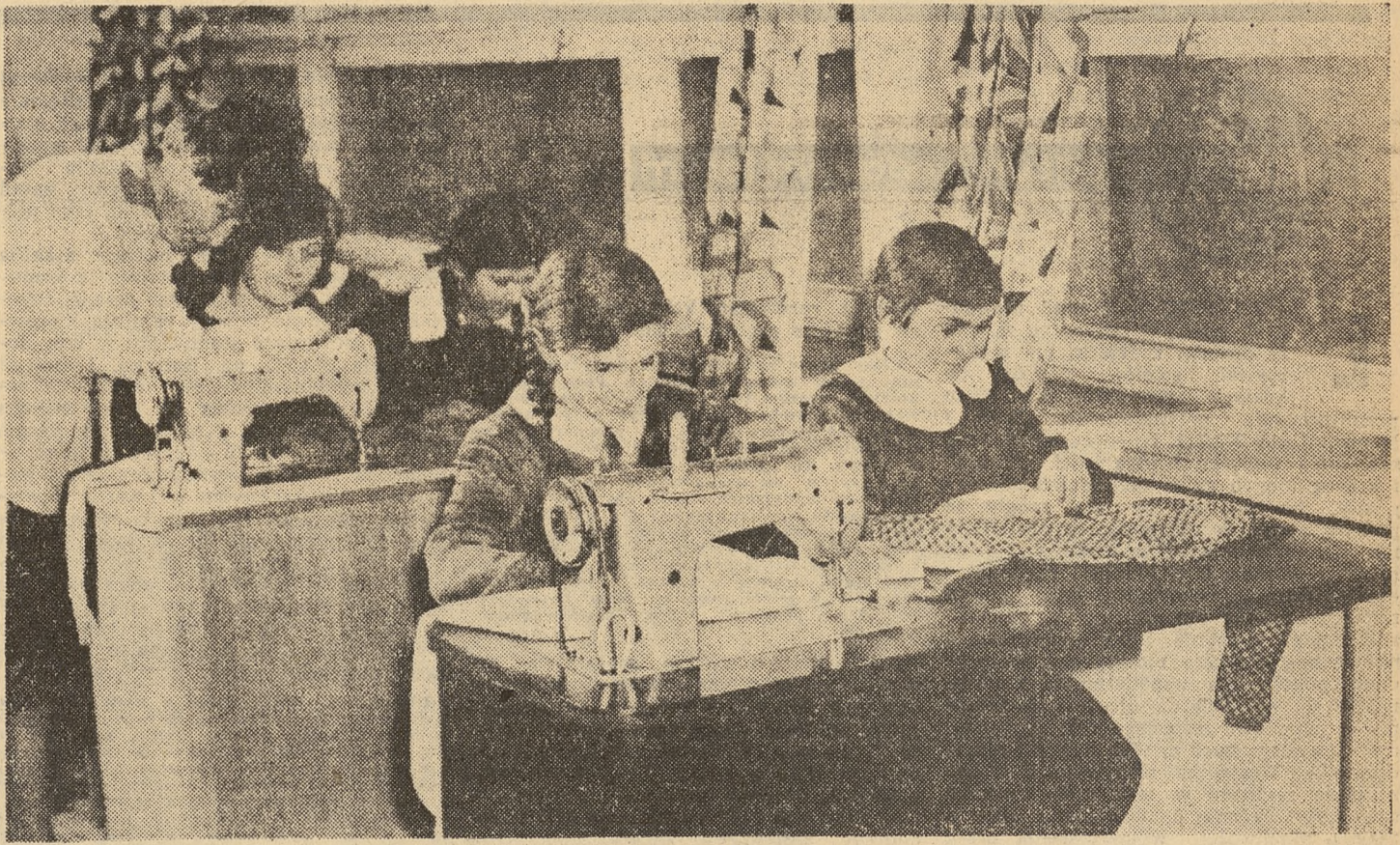
Przedmioty specjalistyczne ze względu na ilość typów szkół charakteryzowane są ogólnie. Ich zadaniem jest zapoznanie uczniów z konkretnymi zastosowaniami osiągnięć w zakresie techniki, organizacji i przebiegu procesów produkcyjnych w poszczególnych specjalnościach.

Znajdujemy tu także analogiczne wyjaśnienia w odniesieniu do przedmiotów, które będą obowiązywały w szkołach o profilu ekonomicznym.

Najwięcej miejsca poświęcono przedmiotom ogólnokształcącym. Są one w zasadzie wspólne dla wszystkich typów szkół. Dobór treści nauczania w tych przedmiotach powinien zapewnić, jak to formułują autorzy programu — nasyconie programów nauczania problematyką ideowo-wychowawczą, powiązanie tych treści ze współczesnością, a zwłaszcza z tymi zagadnieniami, z którymi przyszły absolwent zetknie się w swej działalności w przedsiębiorstwie socjalistycznym. Po tym wstępie znajdujemy wyjaśnienia na temat zadań oraz programu nauczania w zakresie: matematyki, fizyki, chemii, języka polskiego, języka rosyjskiego, języków zachodnioeuropejskich, historii, nauk o społeczeństwie, propedeutyki filozofii, geografii gospodarczej, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Z konieczności przekazujemy tylko część informacji.

Matematyka. Zakres materiału: pogłębienie wiadomości o liczbach rzeczywistych, rachunek algebraiczny na wyrażeniach wymiernych, linowe metody obliczeń przybliżonych; równania i nierówności I i II stopnia, wyrażenia całkowite i ułamkowe, funkcja wykładnicza i logarytmiczna oraz funkcje trygonometryczne; elementy rachunku różniczkowego i całkowego, elementy kombinatoryki i rachunku prawdopodobieństwa; geometria wykreślna i geometria analityczna na płaszczyźnie w ujęciu wektorowym; geometria płaska i przestrzenna oparta na pojęciach metrycznych i przekształceniach geometrycznych.



W pracowni szkolnej

foto. CAF

gnięcie postawionej roli ma zapewnić: geografia gospodarcza PRL na tle gospodarki świata, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy w ramach RWPG; aktualne problemy polityki PRL na tle wzajemnych zagadnień politycznych w świecie; podstawowe wiadomości z ekonomii politycznej; podstawowe wiadomości z prawa pracy, prawa cywilnego, karnego oraz postępowania sądowego i administracyjnego.

Uzupełnieniem wymienionych przedmiotów jest wychowanie fizyczne.

TECHNIKA I LICEA ZAWODOWE

Część trzecia projektu „Założeń organizacyjnych-programowych reformy szkolnictwa zawodowego” obejmuje całokształt zagadnień ogólnych, organizacyjnych i programowych średnich szkół zawodowych. Ten typ szkół kształci techników i wysoko kwalifikowanych pracowników gospodarki narodowej. Absolwenci stanowią w hierarchii zawodowej ognio pośrednie, między robotnikiem a inżynierem. Praca technika jest zbliżona do pracy inżyniera, posiada jednak węższy zakres. W porównaniu z absolwentem ZSZ sprawność manualna potrzebna są technikom raczej do posługiwania się instrumentami i aparatami niżeli narzędziami.

W dalszym toku części ogólnej znajdujemy wyjaśnienie, czego się wymaga od technika przemysłowego, zatrudnionego w produkcji, dalej, w jakim charakterze mogą być zatrudnieni technicy przemysłowi. W podobny sposób charakteryzuje się wymogi i charakter pracy absolwentów ze średnim wykształceniem ekonomicznym.

W założeniach organizacyjnych znajdujemy szczegółowe rozwinięcie stwierdzeń zawartych w grupie pierwszej ogólnej, precyzując załozenia reformy. I tak technikum (licium zawodowe) jest szkoła średnia, dająca przygotowanie umożliwiające podjęcie studiów wyższych oraz wykonywanie funkcji technicznych lub równorzędnych.

Absolwenci wszystkich typów omawianych szkół uzyskują równorzędne kwalifikacje zawodowe w zakresie tej samej specjalności.

Po wyliczeniu typów średnich szkół zawodowych, znajdujemy wyjaśnienie na temat drożności. W systemie szkół zawodowych zapewniają ją 3-letnie technika i licea zawodowe i to zarówno młodzieżowe, jak i dla pracujących. Ten typ technikum daje takie same uprawnienia, jak technika i licea dla absolwentów 8-latków. Poza tym absolwenci tych 3-letnich szkół przygotowani są także do wykonywania funkcji mistrzów.

Należy podkreślić, że zakres materiału programowego jest jednakowy zarówno w szkołach młodzieżowych, jak i dla dorosłych. Różnice występują w metodach i organizacji nauczania.

Jeśli chodzi o organizację nauczania, stwierdza się m. in., że wykształcenie zawodowe obejmuje nauczanie przedmiotów zawodowych, ogólnych i specjalistycznych, zajęcia praktyczne w szkole i praktyki zawodowe oraz wstępny staż pracy w zakładach produkcyjnych.

Przedmioty ogólnokształcące obejmują zakres nauczania całkowite lub częściowo pokrywający się z zakresem nauczania liceum ogólnokształcącego. Ponieważ jednak nie można

Podobnie jak w niektórych typach ZSZ, tak i tu program ten będzie stosownie do potrzeb określonego typu szkoły rozbudowany.

Fizyka. Mechanika i ciepło: Kinematyka. Dynamika. Dynamika cieczy i gazów. Ruch drgający i falowy. Akustyka. Statyka ciała sztywnego. Maszyny proste. Statyka cieczy. Statyka gazów. Rozszerzalność cieplna ciał. Kalorymetria. Zmiany stanu skupienia (interpretacja kinetyczno-cząsteczkowa). Termodynamika. Elektryczność: Elektrostatyka. Prąd elektryczny w przewodnikach metalowych. Prąd elektryczny w cieczech i gazach. Zjawiska elektryczne w próżni. Promienie katodowe. Lampy próżniowe (diody i triody). Zjawiska magnetyczne. Indukcja elektromagnetyczna. Drgania i fale elektromagnetyczne. Nauka o promieniowaniu: Źródła światła, strumień świetlny. Teoria światła. Prawa odbicia i załamania światła. Rozszczepienie światła. Ugięcie światła. Polaryzacja. Widmo emisyjne (ciągle, liniowe, pasmowe). Widmo absorcyjne. Promieniowanie rentgenowskie. Fotony i cząstki elementarne. Zjawisko fotoelektryczne. Model atomu. Budowa jądra atomu. Poziomy energetyczny. Promieniotwórczość naturalna i sztuczna. Elementy astronomii: Zjawiska na kuli niebieskiej. Ziemia jako ciało niebieskie. Układ słoneczny. Gwiazdy i budowa wszechświata.

Język polski. Podane są tylko założenia ogólne. Przedmiot ten ma za zadanie nauczanie poprawnego i logicznego wypowiedziania się w mowie i piśmie oraz zrozumienie najwybitniejszych dzieł literatury polskiej i obcych.

Język rosyjski. Nauczanie języka ma za zadanie praktyczne opanowanie języka rosyjskiego w zakresie: poprawnego wypowiedziania się w mowie i piśmie na tematy z życia codziennego, na tematy zawodowe oraz związane z lekturą; rozumienia tekstu; umiejętności posługiwania się literaturą fachową, katalogami, cennikami itp.

PEDAGOGIKA NA USŁUGACH SZKOŁY

POD takim tytułem* ukazała się ambitna w założeniach publikacja zawierająca przegląd najważniejszych zagadnień pedagogicznych naszych czasów. Redaktor książki, Feliks Korniszewski, postawił autorem rozpraw (a w tej liczbie także sobie) szereg zasadniczych pytań dotyczących podstawowych zagadnień, jak np. cel wychowania, wzajemny stosunek procesu wychowania do nauczania, swoboda i przymus w wychowaniu itp. Było wśród nich jedno zaskakujące: czy pedagogika jest nauką?

Pytanie to wywołuje się może w pierwszej chwili co najmniej dziwne. A jednak zadaje się je dość często. Jedni bowiem zarzucają pedagogice, że nie stawia i nie rozwiązuje zagadnień w sposób odpowiadający normalnym wymaganiom (metodologicznym) nauki, drudzy — że zajmuje się zagadnieniami zbyt ogólnymi, mało związanymi z życiem, że uprawia bezużyteczną spekulację. W związku z tym autor w bardzo konsekwentnym toku rozumowania dowodzi, że pedagogika jest jednak odrębną dyscypliną naukową, posiada bowiem ściśle określony własny przedmiot oraz metodologię badań. Jej przedmiotem jest nauczanie i wychowanie dzieci, młodzieży i dorosłych (tych również) indywidualnie, w zespołach i w całości jako społeczeństwo. Takiego przedmiotu badań nie ma żadna inna nauka. W swych badaniach pedagogika posługuje się metodami psychologicznymi i socjologicznymi, ma też metody własne, w rodzaju np. eksperymentu naturalnego.

Ten sam autor podjął się w omawianej książce trudnego zadania: uściślenia terminologii w pedagogice, utrzymując słusznie, że język współczesnej pedagogiki jest „językiem mowy potocznej, cechujący się nieścisłością, dowolnością znaczeniową używanych słów”. W procesach pedagogicznych dopatruje się autor dwóch aspektów: socjologicznego i psychologicznego, radząc przy nadawaniu jednoznacznej treści tym procesom pilnie rozglądać się „we wszystkich możliwych stosunkach logicznych, zachodzących między zakresem pojęć odnoszących się do danej dziedziny przedmiotów czy zjawisk, celem wykrycia pośród wszystkich możliwych, tego jedynie związku, który rzeczywiście łączy tymi pojęciami istnienie”.

Zapominając jednak na dalszych stronicach swego rozprawy o wymienionych dwóch aspektach procesów wychowawczych (w istocie jest ich więcej) usiłuje ustalić logiczne stosunki międzyzakresowe pomiędzy takimi naczelnymi pojęciami pedagogicznymi jak: „wychowanie”,

„kształcenie” i „nauczanie” — z czego, oczywiście, bez ustalenia konotacji treści tych słów, więc ich rzeczowego znaczenia, pożytku jest niewiele.

Praca podzielona została na sześć części. Każda z nich zawiera kilka prac naszych czołowych pedagogów, przy czym niektóre znacznie posuwają wiedzę pedagogiczną w danym zakresie, inne porządkują i systematyzują jej stan obecny. Wszystkie rozprawy napisane są w sposób przystępny, chociaż bez uproszczeń — co świadczy, że o rzeczach najbardziej nawet trudnych i złożonych można i trzeba pisać jak najbardziej przejrzysto.

Nie sposób w jednym artykule omówić wszystkie zawarte w książce prace, ograniczmy się przeto do niektórych, mających dla współczesnego procesu wychowania i nauczania znaczenie szczególne. Do nich należy zaliczyć przede wszystkim rozprawę prof. B. Suchodolskiego na temat celów wychowania we współczesnej nam epoce. Na wstępie autor rozstrząsa kapitalną z punktu widzenia metodologii nauk sprawę — streszczając ją w pytaniu — czy do istoty nauki, jako systemu sądów, należą tylko zdania opisowe czy również normatywne.

Zdaniem prof. Suchodolskiego i jedne, i drugie, bowiem: „nauka opisująca taki stan rzeczy istniejący — jeśli funkcjonuje dostatecznie dokładnie — jest równocześnie nauką mówiącą o normatywności o działaniach teraźniejszych ze względu na rozpoznawalną przyszłość”. Rozpatrywać ona powinna rzeczywistość rozwojową, to znaczy, stwierdzać w postaci zdań afirmatywnych, że coś w tej rzeczywistości historycznej obumiera i coś w tej rzeczywistości historycznej się zapowiada, że coś się rodzi. Jeżeli więc rzeczywistość pojmować będziemy w sposób dynamiczny, a nie statyczny, co jest jedynie słuszną, wobec niej postawą badacza, to odrzucić również wypadnie statyczne określenie celów wychowania, jak to się dotychczas czyniło, jako wychowanie: umysłowe, społeczno-moralne, estetyczne czy fizyczne, zastępując je takimi dynamicznie pojmowanymi celami, jak: przygotowanie ludzi do pracy, działalności społecznej, ich osobistego rozwoju fizycznego i duchowego, wyrabiania w nich umiejętności spędzania wolnego czasu itp.

W konkluzji słusznie stwierdza autor, że „uciele celów wychowania z punktu widzenia obiektywnych form działalności ludzkiej i obiektywnych kształtów cywilizacji oraz z punktu widzenia obiektywnych zadań ludzi w tym świecie, znaczenie głębiej wprowadza nas w problematykę celów wychowania współczesnego”.

Jak widzimy, prof. Suchodolski, zresztą nie pierwszy już raz, rewolucjonizuje statyczną pedagogikę, upatrując w niej naukę o rozwoju człowieka w ciągłej rozwijającej się rzeczywistości.

W rozprawie pt. „Szkoła — społeczeństwo — kultura” prof. J. Chłasiński dowodzi wielkiego znaczenia w procesie wychowania tzw. wzorów osobowościowych.

Składają one, jak najstarszą i najbardziej skuteczną metodą wychowawczą jest przykład osoby. Ze sprawą wzorów osobowościowych słusznie łączy autor sprawę roli, jaką każda jednostka ludzka pragnie odgrywać w swoim środowisku i być przez to środowisku pozytywnie oceniana. „Dążności i zainteresowania kulturalne młodzieży w szkole — pisze autor — są wyrazem nie izolowanej bio-psychiki, lecz społecznej osobowości. Zainteresowania np. dziecka wiejskiego tym, czego u szkoły — wynika z tego, że jest ono uczniem”.

Ta rola ucznia przejawia się, pragnie stanąć na wysokości wzoru i w tym kierunku dostarcza mu bodźców całe środowisko szkolne — współkolegów i nauczycieli”. W związku z tym autor omawia z punktu widzenia socjologii, dwie zasadnicze sprawy pedagogiczne: — wzór osobowościowy, który wiąże się ze sprawą autorytetu w wychowaniu oraz rolę jednostki w grupie społecznej, która z kolei wiąże się z tak bardzo ważną wychowawczą sprawą jej odpowiedzialności społecznej.

Na marginesie tych tematów autor kreśli kilka uwag dotyczących wychowania człowieka współczesnego tak silnie wciągniętego w orbitę oddziaływania kultury masowej. W związku z tym prof. Chłasiński podkreśla znaczenie roli nauczyciela, jako tego, który uczy młodzież w trafny sposób wybierać w owej „masie towarowej”, jaką jest ta kultura.

Nieprzeczalność sąsiedztwa nurtów pedagogiki polskiej, prof. B. Nawrocki, skierował na temat swobody i przymusu w wychowaniu. Trudny ten dyalekt czcigodny autor stawia na jedynie słusznej tu podstawie semantycznej, wyróżniając wiele rodzajów zarówno swobody, jak i przymusu.

Dopiero w zależności od przyjętych znaczeń tych pojęć będzie można sensownie rozstrzygnąć problem przymusu lub swobody w wychowaniu. Według autora nie ma zarówno bezwzględnej swobody, jak i bezwzględnej przymusu. Stąd wynikają następujące konkluzje z jego rozważań:

— w każdym wychowaniu istnieją momenty swobody i przymusu,

— najrozmańsze, często wręcz wykluczające się nawzajem, rodzaje swobody i przymusu w wychowaniu.

Rozprawa prof. Nawrockiego jest przykładem doskonałej, z punktu widzenia logiki, analizy tak trudnego problemu. Analizy niezwykle przejrzystej, prowadzącej do praktycznych wniosków przy rozstrzygnięciu niepokojącego dziś wielu wychowawców, i nie tylko wychowawców, pytania: przymuszać czy pozostawiać swobodę wychowankom, a w szerszym aspekcie — w ogóle ludziom.

W logicznej czystości wywodów prof. Nawrockiego łatwo poznać szkołę wielkiego wychowawcy — współczesnych polskich filozofów — Kazimierza Twardowskiego. Jest on bowiem jego uczniem i kontynuatorem w dziedzinie pedagogiki, jeśli chodzi o precyzję i odpowiedzialność za każde słowo.

Już niestety, po śmierci prof. Tynca, opublikowana została w omawianej książce jego rozprawa na temat: „Rola historii wychowania w podnoszeniu kultury pedagogicznej nauczycieli”.

Myliby się ten, kto by utrzymywał, że wychowanie powinno być wyłącznie perspektywne, to znaczy nastawione wyłącznie na przyszłość. W istocie powinno być ono w równej mierze nastawione na przyszłość, co i na przeszłość. Mówiąc inaczej, nie mogłoby być ono perspektywne, gdyby nie było jednocześnie retrospektywne. Inna rzecz, w jaki sposób dokonujemy wyboru, i jakich wartości z przeszłości i teraźniejszości, które by posiadały przydatność dla przyszłości.

Z treści pracy prof. Tynca wynika, że dyalekt ten niepokoi nie tylko polskich pedagogów, lecz także zagranicznych, że często zastanawiają się, jaka powinna być historia wychowania w swojej osnowie historycznej. Jak wiemy, materializm historyczny dostarcza nam w tym względzie dyrektyw generalnych. Autor omawianej pracy, idąc śladami koncepcji prof. Suchodolskiego, odróżnia dzieje myśli pedagogicznej od dziejów wychowania jako procesu społecznego.

Szczególnie interesujące są uwagi autora, zresztą zasłużonego historyka wychowania w Polsce, na temat aktualnego stanu opracowań podręczników historii wychowania w naszym kraju. Dyskretnie przemilczając niektóre kompromisy „przynajmniej” do tych dzieł wydanych w ostatnich dwudziestolecich, które okazały się zwykłymi plagiatami, autor żywcem wspomina o „Historycznym rozwoju wychowania i pedagogiki” pióra Stefana Wołoszyna, zamieszczonym w „Zarysie Pedagogiki” oraz o licealnym podręczniku z tego zakresu. Słusznie utrzymuje, że oba te opracowania poprawne metodologicznie są przecież tylko syntezami, nie mogącymi zaspokoić potrzeb w zakresie szkolnego historycznego. W tym stanie rzeczy radzi przedruk, po dokonaniu poprawek i zmian, podręcznika St. Kota oraz „Źródło historii wychowania” tegoż autora. Z powodu przedwczesnej śmierci nie mógł zapoznać się prof. Tyncz z niedawną wydaną obszerną pracą Stefana Wołoszyna pt. „Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie”, która spełnia postulat

wywodów w artykule pod adresem tego rodzaju prac.

Wiele miejsca w publikacji zajmuje sprawa nauczycieli i sposobów ich kształcenia. Cykl rozpraw na ten temat otwiera praca prof. Wincentego Okonia poświęcona osobowości nauczyciela. Autor słusznie stwierdza na wstępie, że: „wiele warunków składa się na dobre wychowanie, lecz jeden z nich jest szczególnie ważny: doskonałe wychowanie może być tylko dziełem doskonałego wychowawcy”. Następnie przytacza poglądy wybitnych pedagogów i psychologów polskich na temat osobowości nauczyciela, rozróżnia niezbędne jej cechy, przedstawia obecny stan badań w tym zakresie i potrzebę dalszego ich prowadzenia.

Na zakończenie autor podkreśla konieczność jak najbardziej czynnego uczestnictwa „nauczyciela w życiu społeczeństwa, a zwłaszcza partycypowania w życiu kulturalnym narodu. Bez tego bowiem nauczyciel ryłko wyjawia się, rutynizuje i przestaje skutecznie spełniać swą rolę społeczną. Uwagi prof. Okonia na ten temat wiążą się z rozległymi inicjatywami naszego Związku w dziedzinie pracy społeczno-owsiatowej wśród nauczycieli”.

Wśród wielu prac poświęconych sprawie kształcenia nauczycieli na szczególną wagę zasługuje rozprawa Kazimierza Wojciechowskiego pt. „Z historii kształcenia kadr nauczycielskich w Polsce Ludowej”.

Autor kreśli dzieje rozwoju w Polsce Ludowej organizacyjnego systemu kształcenia nauczycieli, na tle przemian społeczno-gospodarczych, które dokonywały się w tym czasie w naszym kraju. Praca poza tym jest przewodnikiem po rozległym terenie podstaw legislacyjnych w dziale kształcenia kadr nauczycielskich.

Jak już zaznaczyliśmy, z braku miejsca omówione zostały tylko niektóre pozycje zamieszczone w zbiorowej publikacji. Autorem prac i redaktorem należą się słowa uznania za bardzo wyrównany poziom i naprawdę interesującą treść wszystkich bez wyjątku opracowań.

Nasuwają się jeszcze uwagi końcowe na temat tytułu książki. Nie wydaje się on adekwatny do zakresu zawartego w niej treści, przekraczającej ramy wychowania i nauczania w szkole. Chyba, że wydawcy chcieli o zainteresowanie nią przede wszystkim nauczycieli — praktyków. Treść książki, z nacelną ambicją autorów było omówienie czasem krytyczne, tego, co we współczesnej pedagogice jest najważniejsze i najistotniejsze.

Książka jak najszybciej powinna się znaleźć w podstawowej bibliografii lektury pedagogicznej zarówno studentów wydziałów pedagogicznych uniwersytetów, WSP, jak również SN; z zaciekawieniem i dużym dla siebie pożytkiem przeczytać ją powinien także każdy nauczyciel-wychowawca.

dr JÓZEF SOSNOWSKI

* L. Handura, S. Blachowski, J. Chłasiński, J. Chodorowski, F. Korniszewski, T. Kotarbiński, H. Kowalewska, J. Kozłowski, Z. Mysiański, B. Nawrocki, W. Okon, K. Sosnowski, H. Suchodolski, S. Summa, T. Twardowski, S. Tyncz, K. Wojciechowski: PEDAGOGIKA NA USŁUGACH SZKOŁY (WYBRANE ZAGADNIENIA). Pod redakcją Feliksa Korniszewskiego, PZWS, Warszawa, 1964, s. 335.



PEDAGOGIKA
ROZNIK INSTITUTE PEDAGOGICZNY, Tom IV — pod red. W. Czerniewskiego, J. Janiszewskiego, W. Okonia, PZWS, Warszawa 1964, s. 435, cena 90 zł. Tom ten poświęcony jest badaniom w dziedzinie nauczania i wychowania. Publikacja podzielona jest na 3 części. Pierwsza — zawiera problem ogólny, druga — dotyczy analizy wyników badań naukowych, trzecia — poświęcona jest omówieniu osiągnięć i braków absolwentów w kl. VII.

Polska Akademia Nauk: ROZNIK NAUK PEDAGOGICZNYCH, Tom IV, Ossolineum, Wrocław 1964, s. 295, cena 32 zł. Materiały do dziełowej oświaty i oświaty ogólnokształcącej, na terenie dystryktu krakowskiego (zest. III).

Karel Jech, Bohumil Janek: METODY NAUCZANIA PRZEDMIOTÓW ZAWODOWYCH, Przekł. dr inż. E. Tyklicki, PZWS, Warszawa 1964, s. 394, cena 32 zł. Autorzy omawiają szeroko organizację nauczania w szkołach zawodowych, metody nauczania, rysunki techniczne, materiałoznawstwo i technologii.

D. Gayówna, W. Karpowicz: METODY WYCIĘCZEK BOTANICZNYCH, PZWS, Warszawa 1964, s. 143, cena 9.50. W pracy omówiono zasady stosowania poglądów o nauczaniu botaniki, metody rozwijania zdolności obserwacyjnych ucznia, sposób organizowania wycieczek.

FILOZOFIA, EKONOMIA
Jan Lechowicz: ZARYS HISTORII FILOZOFII, Wiedza Powszechna, Warszawa 1964, s. 440, cena 63 zł. Praca obejmuje: filozofię grecką, rzymską, filozofię wieków średnich, filozofię nowożytną i współczesną.

Irena Króńska: SOKRATES, Wiedza Powszechna, z cyklu „Myśli i ludzie”, Warszawa 1964, s. 236, cena 15 zł. Krótki szkic monograficzny, uzupełniony wyborem tekstów oraz omówienie poglądów i działalności Sokratesa.

Bolesław Libicki: EKONOMICZNE ASPEKTY WYWOJÓW, Wyd. MON, „Biblioteka polskiej myśli”, Warszawa 1964, s. 333, cena 23 zł. Omówienie wpływu strat zniszczeń wojennych i innych form wojennego zubożenia majątku narodowego na działalność społeczną, ekonomiczną i obronę państwa.

WYDAWNICTWA OSSOLINEUM
Ludwik Hirsfeld: MYŚLI, Wrocław 1964, s. 36, cena 15 zł. Zestaw Przewodnik, zmarły w 1954 roku, pozostawił po sobie obok osiągnięć naukowych, które raz jeszcze rozstrzygały wielką rolę, jak i całym światem — także niezwykły dorobek literacki. „Myśli” to niewielka książeczka powinna znaleźć się w bibliotece każdego nauczyciela.

ROZWOJ KULTURY FIZYCZNEJ W OKRESIE ODRODZENIA I OŚWIECENIA, Oprac. Wanda Ferens i Ryszard Wroński, Publik. Instytutu Pedagogicznego, Warszawa 1964, s. 702, cena 120 zł. Autorzy tomu podejmują problem rozwoju form kultury fizycznej na przestrzeni lat od początku XV w. począwszy, ilustracje.

KLASYKA, OPRAWACIOWA LITERACKA
Stefan Żeromski: WIERNIA RZĘKA, Czytelnik, Warszawa 1964, s. 15 zł.

Aleksander Puszkini: EUGENIUSZ ONIEGIN, PIW, Warszawa 1964, s. 30 zł.

Wacław Kubański: TWORCZOŚĆ FELISA BERNATOWICZA, PAN, „Ossolineum”, Wrocław 1964, s. 139, cena 23 zł.

REPORTAŻE
Zofia Jeżewska: W KROŚCIE PIERZASTEGO WĘŻA, Wyd. Poznańskie, Poznań 1964, s. 286, cena 27 zł. Reportaż z podróży do Meksyku.

Władysław Machajski: PŁYNIAJĄ MOJA, Czytelnik, Warszawa 1964, s. 352, cena 16 zł. Zbiór wspomnień z podróży na Dzikie Wschód: Dżibuti, Kolombo, Singapur, Dżakarta, Bangkok, Hongkong...

BELETYSTYKA
Leonid Sobolew: REMONT KAPITAŁNY, Przekł. W. Komarlicka, H. Zakrzewski, „Czytelnik”, Warszawa 1964, s. 63, cena 30 zł. Autor — oficer marynarki wojennej, członek Komitetu Rewolucyjnego — ukazuje obraz floty carskiej, panującej w niej stosunków oraz dzieje narastania ruchów rewolucyjnych.

Jerzy Walden: TEATR POTRZEBNY, Wyd. MON, Warszawa 1964, s. 235, cena 16 zł. Książka oparta jest na wspomnieniach autora, który jako reżyser organizował w latach wojny teatr w I i II armii WP.

F. Fihmann, G. Gloger, K. Mundstock, H. Naylor, W. Teumann, J. Pitschmann, B. Seeger: OPOWIADEK, Przekł. E. Herbert, M. Kłos, G. Władysław, M. Wolcowa, „Czytelnik”, Warszawa 1964, s. 238, cena 12 zł. Wybór najbardziej charakterystycznych dla polskiej opowiadania. Wyboru dokonali G. Gaspar.

MONOGRAFIA
Helena Blum: OLGA BOŻANOWSKA, Wyd. Literackie, Kraków 1964, s. 148, cena 58 zł. Życie i twórczość znakomitej malarki żyjącej na przełomie XIX i XX w.

RÓŻNE
M. Luczyński, Z. Opali: O KONSTRUKCACH TRÓJKĄTÓW, PZWS, Warszawa 1964, „Biblioteczka matematyczna”, cena 14 zł.

NIEBOŻOWE LATO, Wyd. Harcerskie, Warszawa 1964, s. 114. Program i materiały.

M. Dańkowska, J. Szustalska: ODKRYCIE, Wyd. Harcerskie, Warszawa 1964, s. 120, 121. Materiały pomocnicze dla pracy dydaktycznej.

OGŁOSZENIA DROBNE
STANISŁAW CHALIMONIAK zgubił legitymację służbową na przejazd kolejowy, wydaną przez Inspektora Oświaty w Otwocku, nr 123.

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. P-1342

ROMAN KRZYŻANOWSKI zgubił świadectwo IX klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 1, w Warszawie.

DZWONKI szkolne, elektryczne, naprawa, wykonanie na zamówienie: Warsztat Rzemieślniczy — Banasik, Katowice — Szopieniec, ul. Sienkiewicza nr 2. K-1154

DYREKCJA Szkół Podstawowych i Liceum Ogólnokształcących w Kłodawie, pow. Kolo. woj. pomorskiej, zatrudni: MGR. FILIP. CH. HANGULSKIET, z wykształceniem GERMANISTĘ. Mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie. Istnieje możliwość dodatkowych zarobków. 1764

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Spasowskiej 6/8. Telefon: 6-31-20, 6-10-11, wewn. 350, 251, 262, 263, 264. Godziny przyjęć kolegium: mgr. Kazimierz Wojciechowski — naczelny redaktor — godz. 12-15, mgr. Jerzy Krasnowski — zastępca redaktora naczelnego — godz. 12-15. Wydawca: Wydawnictwo „Prasa” „Krajowa” RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Wilejska 12, tel. 8-21-11. Ogłoszenia przyjmują: Warszawa, ul. Wilejska 12, tel. 21-45-51 oraz dział ogłoszeń PAR, Warszawa, ul. Posażńska 38, tel. 8-23-09 i 8-26-41, jak również wszystkie biura ogłoszeń „Prasa” w miastach wojewódzkich. Ceny ogłoszeń: ramkowe: 13 zł za 1 cm kw., nekrologi: 12 zł za 1 cm kw., drobne: 10 zł za 1 cm kw., drobne: 8 zł za 1 cm kw., drobne: 6 zł za 1 cm kw., drobne: 4 zł za 1 cm kw., drobne: 2 zł za 1 cm kw., drobne: 1 zł za 1 cm kw., drobne: 0.50 zł za 1 cm kw., drobne: 0.25 zł za 1 cm kw., drobne: 0.125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.03125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.015625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0078125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00390625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.001953125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0009765625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00048828125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000244140625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0001220703125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00006103515625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000030517578125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000152587890625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000762939453125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000003814697265625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000019073486328125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000095367431640625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000476837158203125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000002384185791015625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000011920928955078125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000059604644775390625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000298023223876953125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000001490116119384765625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000007450580596923828125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000037252902984619140625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000186264514923095703125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000931322574615478515625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000004656612873077392578125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000023283064365386962890625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000116415321826934814453125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000582076609134674072265625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000002910383045673370361328125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000014551915228366851806640625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000072759576141834259033203125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000363797880709171295166015625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000001818989403545856475830078125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000009094947017729282379150390625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000045474735088646411895751953125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000227373675443232059478759765625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000001136868377216160297393798828125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000005684341886080801486968994140625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000028421709430404007434844970703125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000142108547152020037174224853515625 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000710542735760100185871124267578125 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000035527136788005009293556213384375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000017763568394002504646778106691875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000088817841970012523233890533459375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000444089209850062616169452667296875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000002220446049250313080847263336484375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000011102230246251565404236316682421875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000055511151231257827021181583341109375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000000277555756156289135105907916670546875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000001387778780781445675529539583352734375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000006938893903907228377647697916676171875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000000034694469519536141888238489583380859375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000000173472347597680709441192447916904296875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000000867361737988403547205962239584521484375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000000004336808689942017736029811197922607421875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000000021684043449710088680149055989613037109375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000000010842021724855044340074527994806518546875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000000054210108624275221700372639974032592734375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000000000271050543121376108501863199870162963671875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000000001355252715606880542509315999350814818359375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000000006776263578034402712546579996754074091796875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000000000033881317890172013562732899983770370458984375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000000000169406589450860067813664499918851852294921875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000000000847032947254300339068322499594259261474609375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000000000004235164736271501695341612497971296307373046875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000000000021175823681357508476708062489856481536865234375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000000000105879118406787542383540312449282407684326171875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000000000000529395592033937711917701562246412034421630859375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000000000002646977960169688559588507811232062172108154296875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000000000013234889800848442797942539056160310860540771484375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.0000000000000000000000066174449004242213989712695280801553027203857421875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000000000000330872245021211069948563476404007765136019287109375 zł za 1 cm kw., drobne: 0.000000000000000000000001654361225106055349742817382020038825680096435546875 zł za 1 cm kw., drobne: 0.00000000000000